

# POLSKA ZACHODNIA

Dziś dodatek sportowy.

Dziś dodatek sportowy.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Rekopisów nie zwraca się.  
Telefon redakcji nocnej 4-26.  
Konto P. K. O. 303 551.

Administracja: ulica Jagiellońska nr. 5. — Redakcja: ulica Kopernika nr. 14.  
Telefon 16-98, Katowice. Telefon 303.  
Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 3 złote z doreczaniem do domu przez pocztę.

## Marszałek Piłsudski pełen energii i życia.

Z Madery donosi „Expres Poranny“: Marszałek Piłsudski odpoczął już zupełnie.

Widać to po jego zachowaniu się, w którym znikło już bez śladu zmęczenie, rzucające się w oczy poprzednio. Dziś jest on ożywiony, pełen energii i życia.

Słońce przyćmiło mu czerę, co szczególnie podkreśla kontrast z siwizną włosów, brwi i wąsów. Klimat, wpływający nader dodatnio na przemianę materji, ujednolicił całą jego postać i nadał jej jeszcze bardziej dziarski wygląd, którym, zresztą Marszałek Piłsudski zawsze się odznaczał. Swego sposobu spacerowania, polegającego na chodzeniu na małych przestrzeniach, nie zmienił, ale w ruchach jego widać teraz swobodę i elastyczność.

Najbardziej kompetentnym do wydania sądu o obecnym stanie zdrowia i samopoczuciu Marszałka Piłsudskiego jest oczywiście pułkownik Marcin Woyczyński, który towarzyszy mu stale, dzień w dzień, już od szeregu lat.

Chcąc upewnić się, czy moje spostrzeżenia są trafne, zwróciłem się z tem do dr. Woyczyńskiego, na którym, nawiasem mówiąc, klimat Madery odbił również swoją błogosławioną pieczęcią.

— Tak, to prawda — rzekł dr. Woyczyński — Marszałek Piłsudski czuje się w tutejszych warunkach klimatycznych doskonale. W szczególności cieszy mnie zanik w jego organizmie częstych w Polsce katarów i skłonności do przeziębienia.

Niewątpliwie, pobyt na Maderze wpłynął, a właściwie już wpłynął bardzo dodatnio na ogólny stan zdrowia Marszałka.

Po zdobyciu tych cennych wyjaśnień, począłem prosić dr. Woyczyńskiego o inne szczegóły, dotyczące człowieka, którym interesuje się cały świat.

— Czy nie zauważył pan doktor — zapytałem — jakichś zmian zewnętrznych, wynikających z tej świetnej reakcji organizmu Marszałka na klimat pięknej Madery?

Doktor Woyczyński przez chwilę zastanawiał się, poczem rzekł z uśmiechem:

— Owszem, zauważyłem. Od pewnego czasu Marszałek stał się znacznie rozmowniejszy, aniżeli nim był dawniej. Opowiada dość chętnie nadzwyczaj ciekawe szczegóły ze swego bogatego życia. W Polsce, przytoczony nadmiarem wyczerpującej, uciążliwej i gorączkowej pracy, nigdy w ostatnich czasach takim nie był.

Chciałem już wyekspluatować pułkownika do końca, więc nie dałem mu jeszcze spokoju.

— W Polsce ucieszyliby się ludzie — rzekłem — gdyby mogli wiedzieć, o czym też tak naprzekład opowiadał Komendant panu pułkownikowi.

Pułkownik Woyczyński był w dobrym humorze (słoneczko grało właśnie przełomie, igrając na butelczynie woiny madery, która stała przed nami na stoliku), więc też nie pominałem jego pytania milczeniem.

— O niedźwiedziach — odrzekł krótko.  
— O czym?  
— O niedźwiedziach — powtórzył pułkownik spokojnie.

Spojrzałem na swego rozmówcę podejrzliwie, myśląc, że może sobie za mnie pokpiwa. Ale nie — wyraz twarzy miał poważny.

— Jak to było, panie pułkownik — począłem prosić — niech pan pułkownik opowie.

Pułkownik kiwnął głową.

— Dobrze — rzekł — opowiem, tylko miejsce sobie zmienię, bo to styczniowe maderskie słońce coś zanadto przygrzewa.

Usiadł w cieniu i począł mówić:

— Siedzieliśmy właśnie z Komendantem w ogrodzie, gdy rozmowa zesłała na polowanie. Mówiliśmy o tem, że zwierzęta tak zwane „drapieżne“ nie są zbyt agresywne i że naogół chętnie ustępują zwolnikom z drogi. Przy tej okazji Komendant począł opowiadać o niedźwiedziach syberyjskich, które sam miał sposobność podczas wygnania widywać. Opowiadał też pewną anegdotę, którą słyszał na Syberji.

Pewnego razu — mówił Komendant — poszedł chłop rosyjski z synami do taigi pod drzewo. Innej bronii, prócz siekiera, nie mieli. W czasie roboty natknęli się na niedźwiedzia, który uniosł się na tylnie łapy i począł ku nim zbliżać.

Synowie, jako młodzi, zdolał uciec. Ojciec pozostał, a widząc, że niema innej rady schronił się za jedno z najbliższych drzew, mając nadzieję, że może zwerb go nie zauważy i pójdzie spokojnie dalej.

Jednak niedźwiedź poszedł pod drzewo i sięgnął grubymi piętami łapani, chcąc przesunąć się dalej.

Powstało coś w rodzaju gry w „chowanego“, aż wreszcie znieczierpliwiony niedźwiedź objął grubymi piętami łapani, chcąc w ten sposób chłopca dosięgnąć. Wtedy

chłop chwycił te łapy mocno i przytrzymał. Niedźwiedź począł ryczeć, ale pozbawiony możliwości wykorzystania swej siły, stał w tej pozycji unieruchomiony. Chłop począł wówczas nawoływać synów.

Po pewnej chwili podszedł jeden z nich z siekierą w rękę.

— Zabij niedźwiedzia — rzekł doń chłop.

— Boję się — odpowiedział syn.

Napróżno chłop namawiał go, aby poszedł do niedźwiedzia i zadał mu cios. Syn bał się.

— No to chodź — rzekł wreszcie chłop — potrzymaj niedźwiedzia, a ja go zabiję. I syn przytrzymał niedźwiedzia.

Tymczasem chłop, uwolniony z opresji, począł jaknajspokojniej oddalać się od fatalnego miejsca.

— Ojcie! — wrzasnął przerażony syn — czemu nie zabijesz niedźwiedzia?

— Mam czas — odrzekł na to chłop — a ty poznaj, jak to nieprzyjemnie trzymać zdrowego niedźwiedzia za łapy.

Na zakończenie zapytałem jeszcze płk. Woyczyńskiego, jak się czuje on sam.

— Ano, niech pan przypatrzy mi się dobrze — rzekł.

Czerstwa cera, wesoty uśmiech i jasne spojrzenie mówiły aż nadto wyraźnie, że pobyt na Maderze służy doktorowi świetnie.

## Kancelerz Brüning uzyskał większość.

Berlin, PAT. 9. 2. Wczoraj po południu odbyło się głosowanie nad zgłoszonymi przez frakcję opozycyjne wnioskami. W głosowaniu inniem odrzucone zostały dwa jednobrzmiące wnioski frakcji hitlerowskiej i komunistycznej o wyrażenie votum nieufności rządowi Brüninga 293 głosami przeciwko 221 przy 13 wstrzymujących się. Za votum nieufności głosowali hitlerowcy, niemiecko-narodowi, Landsvolki i komuniści. Wnio-

sek frakcji hitlerowskiej, domagający się rozwiązania Reichstagu odrzucono 318 głosami przeciwko 207 głosom hitlerowców, niemiecko-narodowych i komunistów. Nad wnioskiem niemiecko-narodowych o wyrażenie votum nieufności ministrowi Treviranowski Reichstag większością głosów przeszedł do porządku dziennego. Przystąpiono następnie do głosowania nad budżetem kanclarza.

## Straszne zderzenie się pociągów pod Krakowem.

Kraków, 9. 2. W sobotę rano miało tu miejsce straszne zderzenie dwóch pociągów pośpiesznych.

Gdy pociąg bukareszteński przebył dworzec towarowy i wjechał na teren t. zw. filji za mostem warszawskim, znalazł się nagle na tymsamym torze, co i pociąg pośpieszny, zdążający z Warszawy.

Nastąpiło straszliwe w skutkach zderzenie. 6 śmiertelnych, 15 ciężko i wlekkko rannych ofiar. Najwięcej śmiertelnych ofiar katastrofa pociągów z sobą oczywiście wśród służby kolejowej i pocztowej.

Według wyników śledztwa, przyczyną katastrofy było zaniedbanie ze strony dyżurnujących pracowników na oddziale dworca towarow. t. zw. filjalce.

Służbę pełnił jako dyżurny ruchu p. Jan Duda. P. Duda od kilku dni cierpiał na ciężkie ataki kamieni żółciowych, mimo to jednak pełnił służbę. Na jakis czas przed krytycznym momentem, p. Duda, uległ znowu ciężkiemu atakowi,

w służbie zaś zastąpił go kancelista Ochoński, który nie posiadał żadnej wprawy w kierowaniu ruchem.

Na dworcu krakowskim odbywa się właśnie wymiana zwrotnic. Z tego powodu niema t. zw. blokady, czyli połączenia elektrycznego, jak to jest normalnie. Azeby -zapewnić na czas wymiany zwrotnic bezpieczeństwo ruchu, czuwali nad niemi kontrolerzy zwrotnic.

Otóż właśnie dyspozycje, wydane przez Ochońskiego kontrolerem zwrotnic były zupełnie niewłaściwe. Jak stwierdza komisja z Dyrekcji kolejowej pod kierunkiem p. Kleinbergera, dyspozycje te były wręcz nieporozumiałe.

Zmarli w wypadku: inż. Kramarz, Franciszek Wróbel, Józef Hadosz, Ehrenpreiss, Zychowski i jedna osoba nieznana. Zmarły inż. Kramarz osierocił rodzinę, żonę i dwoje dzieci. Inż. Kramarza prześladował fatalny pech. Jechał on z nartami w kostiumie sportowym do Krynicy. Podróż odbywał w jednym z ostatnich wagonów. Na 10 mi-

## Włochy nie będą zarzewiem nowej wojny.

Paryż, 9. 2. Specjalna wysłanniczka paryska „Intransigent“ wyjechała do Rzymu i uzyskała od Mussoliniego niezwykle ciekawy wywiad. Dyktator Włoch podkreślił dążenia pokojowe swego kraju, które wyuluszczył już bardzo dokładnie w swojej mowie wygłoszonej przez radio, oraz film dźwiękowy. Na zapytanie korespondentki, czy Włochy zupełnie stanowczo orientują się w kierunku pokojowym, mimo to, że obecnie дума narodowa włoskich laszystów bardzo wzrosła i w całym narodzie panuje nastroj podniecony, grozący ewentualnie wojennym wyławadaniem, odpowiedzieć musł uspokajająco. Oświadczył on, że choć laszystowski może być użyty również dla twórczej pracy pokojowej. Konieczne jest usunięcie pryncyp niezadowolone, jakie istnieją pomiędzy Włochami a Francją, przyczem Francja musi uwzględnić naturalne życzenia i żądania Włoch, ostatnio dotkniętych w swej dumie narodowej.

rut przed katastrofą powziął on jednak zamiar przedostania się na przód pociągu. I rzeczywiście przecisnął się przez wagon, przeszedł przez cały prawie pociąg po to, aby w pierwszym wagonie znaleźć śmierć.

Straszliwie zmasakrowany urzędnik pocztowy ze Lwowa Ehrenpreiss również tragicznie fatalizmowi musi przypisać swą śmierć.

Oto w ambulansach pocztowych z jednej strony wagonu znajdują się składy na pocztę i przesyłki listowe, z drugiej malutka kancelaryjka. Podczas gdy w ambulansie pociągu warszawskiego kancelaryjka ta znajdowała się na przeciwniej stronie wagonu, w ambulansie lwowskim przylegała wprost do lokomotywy. Urzędnik ambulansu pocztowego pociągu bukareszteńskiego, zdążającego do Berlina, szczęśliwym trafem losu uszedł śmierci, ulegając jedynie ogólnym kontuzjom.

Co i jak się stało — nie umie dokładnie powiedzieć. Skape swoje wrażenia opisuje w ten sposób:

Mój kolega, jadący w tym samym wagonie, zginął. Inny kolega, uszedł cudem śmierci: dach wagonu tylnego, wsunął się, zdruzgotawszy ściany, do naszego wagonu i zatrzymał się tuż przy samej szyji mego kolegi, unieruchamiając go całkowicie w gruzach pomiędzy ściśniętymi, jak papier, żelaznymi ścianami wagonu. Kolega mój mimomtem, cudem prawdziwym, wyszedł cało, i nie odniósł żadnych prawie obrażeń.

Kraków, 9. 2. W związku z katastrofą kolejową pod Krakowem, urzędowała od rana dyrekcja i sądowa komisja śledcza, przesłuchując personel kolejowy. Z polecenia sędziego śledczego aresztowany został kanclista Ochoński, który fałszywie nastawił zwrotnicę, powodując katastrofę. Władze kolejowe zawiesiły w urzędowaniu dyżurnego ruchu Dudę, którego również aresztowano. Szkody, wyrządzone w taborze kolejowym wskutek katastrofy, nie są jeszcze ustalane.

# Burzliwe obrady budżetowe Sejmu.

**Warszawa, 9. 2. Ostatnie posiedz.** Sejm Warszawskiego było odmienne niż dotychczas bardzo burzliwe, szczególnie w czasie przemówienia posła góser. Galicy. Były też drobniejsze starcia, np. poseł Skrypnik i B. B. został wykluczony przez marszałka sejmu za skaleczenie komunisty Tkaczewa. Znamienne było przemówienie min. Janty-Polczyńskiego. Mówił m. in. jak są zorganizowane inne zawody. Jeżeli polska kasza jest słabsza od ryżu, polskie masło od margaryny, polski spirytus od naity, to nie jest przypadkiem, lecz wynika z braku organizacji. Przecież pamiętaliśmy, jak przed pięć laty od lewicy do prawicy nastąpiło porozumienie całego nauczycielstwa polskiego do nauczycieli ludowych włącznie i wywalczyli sobie warunki uprzywilejowane.

Trzeba się umieć zablokować i na odłuku rolnictwa. To, co nas dzieli, to są różnice trzeciorzędnej sprawy. (Głos na lewicy: Brześć.)

A co nas łączy, to są sprawy życia. Nie sądzim, żeby tu zbyt czarno malowano sytuację. Jest ona groźna, ale za niebezpieczne uważam twierdzenie p. Czetwertyńskiego, jakoby Polska mogła się oderwać od całokształtu europejskiego. Wszak ona jest w samym środku organizmu Europy, jednak krew, pieniądź europejski do niej nie dobiega i dlatego cierpimy na niedokrewność. Na Europie ciąży fakt bezrobocia, którym ogarnięte jest 13 milionów robotników, to znaczy 50 milionów ludności. A to już ludność średniego państwa. Jak długo wytrzyma gospodarstwo europejskie taki napór?

Francja ocieka złotem, a mimo to minister skarbu francuski jest bardzo potany tem, co się dzieje z resztą Europy, bo nie życzy sobie, żeby się sąsiedzi palili. Wie bowiem, że każdy pożar ościeni ny ogarnie i jego kraj. Najczęściej umysły Europy głowią się nad tą sytuacją, ale my musimy w tej pracy brać udział.

## Budżet rent i emerytur. — Referat pos. Wagnera.

Na sobotnim posiedzeniu Sejmu przystąpiono do budżetu emerytur i zaopatrzeń oraz rent inwalidzkich. Sprawozdawca pos. Wagner (BBWR.) Komisja budżetowa na mój wniosek uzgodniła z Rządem podwyższyla ten budżet o 10 milj., przez co zbliżyła go w znacznej mierze do wydatków faktycznych. Budżet wynosi obecnie 131 400 tys., do czego dochodzą kwoty refundowane z innych resortów w wysokości 14 700 000 zł. Pozycja zaopatrzenia osób szczególnie zasłużonych, oraz zaopatrzenia nie opartych w innych tytułach prawnych została powiększona w porównaniu z rokiem ub. o 450 000 zł.

Co się tyczy budżetu rent inwalidzkich i pensyj dokonane zostały przez komisję pewne przesunięcia kwot. Utworzono nowy paragraf „Zasiłki dla inwalidów wojennych ciężko uszkodzowanych”. Dotychczas dodatki dla tych inwalidów były wypłacane nieregularnie. Do nowego paragrafu przenosi się pewne sumy z niewyczerpanych pozycji budżetowych. Komisja proponuje rezolucję w sprawie uregulowania stawek podatków dla ciężko uszkodzowanych oraz w sprawie wypłaty zasiłków i dodatków w stosunku miesięcznym.

## Postulaty inwalidów.

Pos. Karkoszka (BBWR.) Na wstępie uważam sobie za obowiązek podziękować oeciemiemu majorowi Wagnerowi za tak rzeczowy referat. (Oklaski). Od szeregu lat ofiary wojny czekają na zmianę ustawy inwalidzkiej. Oprócz ostatniej noweli o dodatkowej rejestracji z 1929 r. inne nowelizacje raczej pogarszały dotychczas. Budżet inwalidzki wzrósł znacznie, ale inwalidzi nie odczuli polepszenia. Dzięki obecnemu rządowi sprawy inwalidzkie zostały scentralizowane w Min. Pracy. Należy życzyć sobie, aby kompetencja tego ministerstwa została także rozciągnięta na wymiar rent. Związek inwalidzi opracował projekt ustawy, obecnie uzgodniony z Rządem. Apeluję do Izby, aby zechciała się przychylić do postulatów inwalidów, zawartych w tym projekcie.

Jakkolwiek inwalidzi wiedzą, że w obecnym kryzysie nie mogą być zaspokojone wszystkie ich żądania, to jednak stanowczo należy się domagać ustalenia rent w złotych i uregulowania skali dochodów. Stosunkowo najbardziej pokrzywdzone w stanie obecnym są wdowy i inwalidzi ciężko uszkodzowani. Należy jednako przepisać, uzależniając wysokość renty wdowej od świadectwa lekarskiego, stwierdzającego stopień jej zdolności do zarobkowania. Władze nie przestrzegają należycie ustawy inwalidzkiej w sprawie zatrudnienia inwalidów w różnych zakładach. Np. dyrektor fabryki „Żyrardów” wyrzuca inwalidów proszących o pracę. Z zadowoleniem stwierdzam, że minister spraw wewnętrznych wydał kilka okólników w spra-

wie nadawanie posad inwalidom w urzędach.

Ale od 1926 r. posad pozostało niewiele dla inwalidów. Z innych kwestyj należy wspomnieć o sprawie protezowania, należałoby też rzecz uregulować te rytoriałnie, aby inwalidzi nie musieli np. na każdą reparację jeździć ze Śląska do Krakowa. Ważna jest także ochrona inwalidów przed wyzyskiem pracodawców.

## Cenny ładunek.

Gdynia, 9. 2. (Pat) Do tutejsz. portu zawiął statek „Krakus”, przywożąc poza normalnym ładunkiem paczkę brylantów dla Skarbu Państwa.

## Papież wygłosi 12 lutego mowę do radja.

Rzym, 7. II. Z racji otwarcia stacji radiowej w Watykanie, które nastąpi w najbliższych dniach, Papież wygłosi osobliście go radja krótką przemowę do katolickiego całego świata.

Jak donoszą pisma włoskie, otwarcie to ma nastąpić dnia 12 bm. w 9-14 rocznicę uroczystej konsekracji biskupa Achillea Ratti na papieża. Katolicy całego świata oczekują tego niezwykłego zdarzenia w katolickim Kościele z wielkim napięciem. To

przemówienie Ojca św. ma zapoczątkować cały szereg transmisji radiowych państwa watykańskiego. Nowa stacja nadawcza umożliwi radiosłuchaczom całego świata brań udziału we wszystkich wielkich uroczystościach, odbywających się w Kościele św. Piotra. Tak więc n. p. Watykan będzie nadawał już z pewnością uroczystość rezurekcyjną, oraz pasterkę przez radjo.

## Doroczne obrady nauczycieli szkół wyższych okręgu śląskiego.

W Bielsku odbył się w ubiegłą niedzielę walny zjazd delegatów towarzystwa nauczycieli szkół wyższych okręgu śląskiego. Przybyło kilkudziesięciu delegatów z całego województwa. Obrady toczyły się w nowym wspaniałym gmachu polskiego gimnazjum w Bielsku. Zaigaił je przewodniczący Inż. Rożnowski podnosząc stały rozwój Towarzystwa, które liczy obecnie 547 członków.

Towarzystwo projektuje w bieżącym roku budowę domu własnego w Wiśle, a w roku 1932 obchodzić będzie dziesięciolecie szkolnictwa polskiego na Śląsku.

W imieniu ks. biskupa Adamskiego wi-

tał zjazd ks. prałat Miłik, imieniem wojewody Grażyńskiego i naczelnika Regorowicza, wzytator dr. Farnik z Katowic, następnie starosta powiatu bielskiego dr. Duda, burmistrz Kobiela imieniem miasta Bielska, insp. szkolny Matusiak z Bielska, ks. prof. Maczyński z Białej, prof. Dobrowolski z Katowic imieniem towarzystwa przyjaciół teatru polskiego, prof. Lubartowski imieniem ZOKZ, dr. Tadeusz Strumilo z Warszawy, który wygłosił referat o konieczności badań psychologicznych w szkole. Po referacie załatwiono sprawy organizacyjne oraz dokonano częściowego wyboru zarządu.

Dnia 6-lutego br. zmarł po długich a ciężkich i cierpieniach nasz nieodżałowany kolega i współpracownik na niwie pedagogicznej

## sp. Tadeusz Sanak

profesor Państwowego Gimnazjum w Mysłowicach

przeżywszy lat 36.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w Trzebnici dnia 9 lutego o godz. 14.30.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione dnia 10 lutego o godzinie 8.15 w Starym Kościele w Mysłowicach.

9785

Dyrektor i Grono Nauczycielskie Państwowego Gimnazjum w Mysłowicach.

## Jak rozbudowany zostanie dworzec kolejowy w Cieszynie.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie, zamierzając przystąpić do rozbudowy stacji kolejowej Cieszyń, według projektu budowy, zatwierdzonego przez Ministerstwo Komunikacji, zwróciła się do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego z prośbą o przeprowadzenie komisji polityczno-obchodowej i rozprawy wywaszczeniowej, z uwzględnieniem postanowień wodno-prawnych. Projekt rozszerzenia stacji Cieszyń przewiduje: 1. Dworzec osobowy, w którym odbywać się będzie rewizja paszportów, na obecnym miejscu. Obejmuje on trzy tory osobowe oraz dwa tory odstawnicze dla składów osobowych. 2. Dworzec towarowy (użyty przy obecnej stacji Cieszyń w kierunku miast Mińsk-wo. Obejmuje on 5 torów: 4 tory ruchowe dla przelazów pocągów osobowych, 3 tory pomocnicze, jeden tor rampowy długi i 2 krótkie, i długi tor magazynowy i 2 krótkie, tor wagowy i 2 tory wyładcowe. Skutkiem projektowanej rozbudowy stacji przedłożono przepust żelazny nad przełazem dla pieszych i zniszczono dwa przełazy w poziomie. Natomiast za projektowaną żelazną drogą dołączają do szer. 8 mtr. do placów załadcowych i ładowni oraz w jej przedłużeniu przejazd w poziomie 8 mtr. szer. Następnie zniszczono 3 przełazy w poziomie na 4 torach polnych. Przelazem dro-

gą gminną, przekraczającą rzekę Bobrówkę mostem 9 mtr. szer. Rozszerzenie stacji wymagało korekcji i przełożenia koryta rzeki Bobrówki. Z budowlą projektuje się na dworcu towarowym: ładownię 60 mtr. dl., magazyn krajowy 80 mtr. dl., budynek kancelaryjny, magazyn celny 40 mtr. dlug. i ładownię celną 20 mtr. dlug.; prócz tego osobną ładownię od dl. 300 mtr. Dalej przewiduje projekt: obrótnicę, parowozownię na 4 stanowiska wraz z warsztatem i składem opalu, a na dwa osobowym nowy budynek stacyjny. Wobec powyższego zarządza Śl. Urząd Wojewódzki: 1. wyłożenie planów, wykazów i opisów technicznych budowy do publicznego wglądu na przeciąg dłu. 14, t. j. od dnia 3 do 16 lutego br. włącznie w Urzędach gminnych Cieszyń i Bobrek; 2. komisję polityczno-obchodową wraz z rozprawą wywaszczeniową na dzień 26 lutego br. o godz. 10. W razie nieukończenia czynności komisyjnych w oznaczonym wyżej dniu, dalszy ciąg komisji odbędzie się dnia następnego. Punkt zborny komisji: s. acja koł. Cieszyń. Zarządy przeciwko projektowi rozbudowy mogą wnosić strony interesowane pisemnie lub ustnie do protokołu w starostwie w Cieszynie najpóźniej do dnia 18 lutego br. włącznie, względnie podczas czynności komisji do rąk jej przewodniczącego.

# Migawki.

## Agitator komunistyczny

Znam go, znam — ten sam taki jak inni burżoje — „pan” —  
Fetro ga nim, jakiego nie ma niejeden kawia-  
niemy gości!  
— dia siebie, — żarcia i ciepła ma zawsze tak  
ananas dość! —  
Ale przed tym, których ciśnie bieda  
skakwiec szczerle zamyka —  
głodnemu radzi rozbić sklep —  
ho-ho! — sam chociaż ma, to nie da!  
(Inna u „jakich” panów styka!)  
Fiu fiu — ca-ca!  
— a jaki tupek miał!  
Frazesy słów „mocnych jak grom” —  
„co tam ojczyzna, kościół, rodzina lub dom  
„wsio równo”! Berlin, Warszawa, czy Budapeszt  
świat cały ojczyzną jest!  
W tomku „3 salwy” szuka natchnienia (nie  
rzadko!)  
pono... za panią matką Idzie paclerz gładko...  
Ano... często się zdarza, że młodzian niedowa-  
rzony  
na sąd nie mogąc się zdobyć własny — cudzo  
powtarza androny  
i plecie — trzy po trzy! A „cholerowac” nmie  
i szumnie i chmurnie  
i zdaje mu się, że racja. — Rezia — „burżoje”  
i „durnie”!  
Kto burze sieje — napewno wiatr zbiera  
Widzcie go — agitator wo futrze — zażarty —  
chimeral!  
Janina Zabierzewska.

## Dramatyczny przebieg procesu o 14 września w Warszawie.

Warszawa, (Pat.) 9. 2. Odbywa się tu proces przeciw szeregu osobom, które pamiętne dnia 14 września ub. r. (gdym odbywał się tak zw. Kongres Centrolewu w Krakowie) miały udział w zorganizowaniu zabronionego pochodu z Doliny Szwajcarskiej przez Warszawę. Pochód ten został wówczas przez policję rozproszony. W czasie rozpraszania pochodu jacyś osobnicy oddali strzały.

W procesie tym, podobnie jak w znanym naszym cytyelnikom procesie o zmianach planowanej na marsz. PHSudskiego, wielką część rozpraw zajmuje sprawa milicji PPS. (bohówek). Kilku świadków zeznaje o kursie przysposobienia wojskowego, który odbywał się w Częstochowie a którego członkami byli wyłącznie milicjanci z PPS. Według oskarżenia, członkowie partii PPS. wyzyskiwali ten kurs przysposobienia wojskowego nie dla potrzeb kraju lecz dla wykszolenia bojówki partyniej.

W toku rozprawy przychodzi szereg razy do starcia między obroną a przewodniczącym prez. Sądu Okręgowego Neumannem. Obrona postawiła wniosek o wyłączenie go, ponieważ, jej zdaniem, przestał on być sędzią, a jest naczelnikiem wydziału w Ministerstwie Sprawiedliwości. Wniosek o wyłączenie został obrona po wypadku ze świadkiem, adw. Korenieldem. Korenfeld, około 60-letni starzec, zeznawał o swych sposrzczeniach w czasie pochodu socjalistycznego w Alejach Ujazdowskich. W czasie zeznań Korenfeld zmarł nagle na salł rozpraw z powodu ataku serca. Obrona uważa, że śmierć ta.sąpiła z powodu ironicznych (wymawiających) zapytań przewodniczącego. Prokurator natomiast oświadcza, że związku przyczynowego tu nie widzi, oświadcza, że podobnie za winowajcę śmierci Korenfelda możnaby uważać obrońcę Rudzińskiego, który powołał chorego człowieka na świadka. Wypadkiem adw. Korenielda tak się przejął oskarżona Dr. Budzińska-Tylkacka, że zemstała na sali i z trudem tylko przywrócono ją do przytomności.

Dalszy ciąg rozprawy pococzy się prawdopodobnie we wtorek

# Niemcy w Polsce a Polacy w Niemczech.

Z Zabrze, przetrzymanego na „Hindenburg”, otrzymaliśmy od jednego z tamtejszych przyjaciół naszego pisma następujące uwagi o zasadniczych różnicach w położeniu niemieckiej mniejszości w Wolowództwie i polskiej na Śląsku Opolskim.

Wystarczy rzucić okiem na pisma niemieckie, by zauważyć, że istnieją zorganizowana propaganda odwetowa, skierowana przeciw Francji, przedewszystkiem jednak wymierzona w Polskę. A nie są to wyłącznie tylko pisma prawicowe — przeciwnie — centrowe przesłają jeszcze nie raz w swej zakleślości nacjonalistów. Tematem dominującym są — zagadnienia mniejszości, oświetlone w ten sposób, że czołówek skazany wyłącznie tylko na pisma, musiałby nabrać przekonania, że Niemcy w Polsce żyją pod ustawiczną grozą utraty mienia i życia... że są na Śląsku nie mniejszością, lecz zobowiązana wszelkich praw — większością itp. i a już conajmniej — żywiołem co do liczebności Polakom dorównującym! Ażby te fikcje podtrzymały, — zalicza prasa niemiecka poprostu wszystkich, często z powodu małej jeszcze biegłości w mówieniu po polsku (t. j. literacką polszczyznę) mówiących po niemiecku za Niemców, wskazuje też na ilość głosów, jakie padły w czasie ostatnich wyborów na listy niemieckie jako na rzekomy mierznik siły niemieckiej w Wolowództwie śląskim. Tymczasem rzeczywistość — rzeczywistość Niemców, jest nieduża. Są to przeważnie napływowcy i dziś jeszcze mocno gospodarce, a więc wypływali także w znaczeniu politycznym, co właśnie ujawniła raz po raz wybory, choć w coraz bardziej skłanając, na szczęście, mierz. Ale jeszcze wybory z listopada 1930 r. nie dały miary liczebności „mniejszości”, o czem zaświadczył taki n. p. proces golasowski, gdzie bojownikami wolskubundowymi byli — chłop, mówiący — po polsku...

Jak duża jest tolerancja Polski wobec „nieśkanego”, zdaniem pism niemieckich żywiołu niemieckiego — dowodem arcyliczny Niemcy nie mówią ani słowa po polsku, a jednak zajmując odpowiedzialne, kierownicze stanowiska, świetnie platne posady w przeróżnych przedsiębiorstwach, nie uważających za stosowne, a potrzebne — poszczenie swego personelu, ledzącego przecież chłop polski! Oto jeden z „krzyżujących” dowodów „terroru polskiego”, pod jakim leczą biedni Niemcy!.. Ludzie ci tłumie swe zarobki wywożą przeważnie za granicę do „Waterlandu”, i nikt im w tem nie przeszkadza tak, że rozchwala się niezrozumiałą naturze niemieckiej tolerancją. Niemcy (ci z mniejszości), uważają ją za objaw słabości. Wogóle, kto zna stosunki w Wolowództwie musi przyznać, że Niemcom powodzi się w Polsce jak pszczółom w mieście, i że ani im się śni opuszczać „ziemię nieulotną” na rzecz niemieckiej „ziemi obcanej”!.. Zresztą władze niemieckie — utrudniają przychodźstwo

Niemców z Polski do Niemiec, raz ze względów gospodarczego przesilenia, a przedewszystkiem — ze względów politycznych.

Niemca też wogóle żadnego porównania w położeniu niemieckiej mniejszości w Polsce i polskiej w Rzeszy! Podczas rdy w Wolowództwie nikt nie stawia przeszkód niemieczynie ani w kawiarni, ani na kole, ulicy czy burze — w Niemczech niebezpiecznie bywa odezwania się po polsku prywatnie na ulicy, a już mowy nie ma o polszczyźnie w burze, kasie bilietowej na kole, czy nawet kopalni, gdzie zewnętrzna już droga wywieszonych okólników drukowanych

zakazuje się górnikom rozmawianie po polsku!.. Gospodarce też w pierwszym rzędzie — gniebi się polskość w Niemczech. Górnik polski czuje nad swą głową bezustanną groźbę zwolnienia, otrzymuje najgorszą robotę, są pierwsi zwalniani a przyjmowani najczęściej tylko na roboty krótkoterminowe, skazywani bez możliwości na — dobroczynność publiczną. Władze kopalnie dają mu na każdym kroku odczuć skutki głosowania w 1921 roku za — Polską. A ten sam naciśnięcie kupiec czy restaurator, rolnik, czy tu i ówdzie cudem ocalały półrzędnik.

N. N.



pieni się znakomicie  
... oszczędny w użyciu

## Z życia śląskich esperantystów.

Poeta hinduski w gościnie u Polaków.

Ubiegłej niedzieli odbyło się w Domu Polskim w Królewskiej Hucie walne zebranie Stow. Rondo Esperantista. Zebranie zagał prezes p. E. Kołodziej i po odśpiewaniu „Agordu la bruston!”... wybrano na przewodniczącego p. dr. H. Brodera, na sekretarza p. Welhsa. Przystąpiono do zdawania sprawozdań, które kolejno składali: prezes Kołodziej, wicepr. B. Gerlich i sekretarz Welhs, skarbnik Plona oraz Komisja rewizyjna.

Po wysłuchaniu sprawozdań przystąpiono do dyskusji, w której zebrał głos pp. Gerlich, Pelka, Kocek i Dr. Broder, który podkreślił, że chociaż praca była bardzo ciężka i trudna, to jednak Zarząd wywiązał się w zupełności ze swego zadania i można mówić o sukcesie. Wyrażono ustępującemu Zarządowi podziękowanie za jego działalność i udzielono mu absolutorium. Następnie wygłosił Dr. Broder referat o sytuacji obecnej i nadmieniał m. in., że z okazji odbycia się w sierpniu b. r. 23-go Międzynarodowego Kongresu Esperantystów w Krakowie i 5-go Zjazdu Polskich Esperantystów w Katowicach, współpraca wszystkich Stow. esperanckich na Górnym Śląsku z Ligi Esperancką śląską jest konieczną potrzebą. Przystąpiono do wyboru nowego zarządu; wybrani zostali: prezes

E. Kołodziej, wiceprezes B. Gerlich, sekretarz J. Weils, skarbnik Plona, biblj. J. Koczek, oraz Dr. H. Broder i p. Kopalnów. Do Kom. Rewizyjnej wybrano: p. M. Paruch, W. Kopała i Sadio.

Kole Rondo Esperantista posiada w bibliotece przeszło 85 esp. książek, dzieł oryginalnych i przetłumaczonych z różnych języków. W ubiegłym roku zakupiono za 540 złotych esp. książek naukowych i propagandowych. Kole R. E. utraciło w ub. r. zacnego członka śp. D-ra med. G. Siano-żęckiego, którego pamięć uczczono powstaniem z miejsc. Zebranie zakończono odpiewaniem hymnu esperanckiego.

W Król. Hucie odbywają się obecnie 3 esp. kursy dla początkujących i jeden kurs wyższy. Z ramienia Rondo Esp. przygotowuje się także nowy kurs języka esperanckiego dla początkujących w Wielkiej Hajdukach.

W końcu marca b. r. przybędzie do Polski poeta i mówca hinduski p. Lakshmi-swar Sinha, który będzie wygłaszał odczyt na temat: 1) Wschód a Zachód, 2) Indie dawniej i dzisiaj, 3) Mahatma Gandhi i Rabindranat Tagore, 4) Zwyczajnie i obyczajnie Indj. Blizszych informacji udziela: p. E. Kołodziej, Król. Huta, ulica Mickiewicza 76. p.

## List z Cieszyrna.

(Niecico o Repninie, Melpomeno i Terpsykorze.)

List niniejszy skierować musimy przedewszystkiem pod adresem naszych władz miejskich, przyczem wspomnianymi conieśmy się do czasów Polski Przedzaborowej.

Niemia Polska, któremby postać ambasadora Carycy Katarzyny Repnina była nieznana. Cześć społeczeństwa patriotycznego nienawdziła tego potwora, który deprawował przekupstwem szerokie rzesze szlachectwa; a inna część oddawała mu hołdy, a już wielkimi względami cieszył się w ptci nadobnej. Dziś jednakowoż postać Repnina uznana jest przez wszystkich Polaków za symbol gwałtu i szubrawstwa!

Jest jednak miasto w Polsce — miasto, któremu nadano szczerze imię starego grodu Piastów, a którego Ojcowie zaczęli widocznie nie wiedza, co za „przyjaciel” — wprawdzie malowanych — posiadają w swem gronie. Oto na ścianach sali obrad Rady Miejskiej, wiszą sobie obraz usmiechniętego — Repnina!.. Jedyne to chyba miasto w Polsce, które taką ozdobę trzyma w swej sali obrad. Czyż to mało jest obrazów naszych wielkich ludzi, czyż nie tu właśnie jest najwłaściwsze miejsce na portrety ks. Londzina, ks. Franc. Michejdy, Miarki, Stalmach itd.? — ale Repnina!..

Szanowni Panowie Radni — toż to przeleć obraza Orła polskiego, widniejącego również w tej sali!

Trzeba będzie chyba zwrócić się do całego społeczeństwa z propozycją urządzenia składki na zakupienie, względnie sporządzenie portretów naszych wielkich ludzi!

A może się pomyliłem?... Może portret Repnina dlatego wisł na honorowym miejscu, gdyż obraz sam (a nie postać) posiada jakąś cenę wartości historyczną? Jeżeli tak — radzę urządzić wystawę bohomożów „artystycznych” i cennych pamiątek historycznych, połączoną z licytacją, a może przecież także uwołnić nasze miasto od obrzydliwości, a do kasy wpłyną tak bardzo dziś potrzebne pieniądze!..

Gdyby jednak nie znalazł się ilościowy zbieracz pamiątek „historycznych”, któryby kupił za parę groszy Repnina i innych Vonów, radzę uzasadzić uroczyście całopalenia na rynku cisyjskim, a resztki wrzucić do jakiegoś dołu, a salę magistracką wykładź jatowcem!

A teraz cośkolwiek rzeczy przyjemniejszych i to z dziedziny desek teatratnych.

Nasze Two. T. P. pracuje intensywnie i raczej publiczności cieszyńska rzeczami pięknie, aż boleje się, że — Już tak o wyczuciom smaku — publikę cieszyńską kalkiem Przejdyum P. T. zepsuło iż nie będzie chciała wogóle chodźć na przedstawienia np. amatorskie a przez to znieszczy się usiłowania narodzenia się nowych gwiazd a przynajmniej gwiazdek scenicznych.

Wystawienie „Roxy” mogło najbardziej szych bywałoc teatrów stołecznychzadowolić, a na miesiąc luty zobaczymy ponoc zespół kutowicki w „Manewrach Jesiennych” i „Szwejkę”, a krakowski przyjechać ma z wspaniałą sztuką p. t. „Święty Płomień”. Podkaszana muza ma również rozpocząć swe harce na balu Czarnego Krzyża, a może jeszcze lakieś bałskie się wyczynia.

Jak widać uciechy i radości w najbliższym czasie będzie moc, a wszystkiego dopełni nam przybył. Oszust mógł mieć lat około 27, wzrostu 165 cm., szczuplej budowy ciała, na twarzy śladu po ospie, włosy czarne, ceszcano do góry, w lewej dolnej szczęce brak zęba, ubrany w czarny płaszcz z kołnierzem aksamitnym, ubrane głę na owe w białe pascyk, czapkę zimową, trzewiki żółte.

## Ostatnia kronika.

### Stan bezrobocia na Śląsku.

Stan bezrobocia w czasie od 29-go stycznia do 4 lutego rb. liczba bezrobotnych na terenie Wolowództwa Śląskiego zwiększyła się o 1 092 osób, i wynosiła 58 320 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 6009, hutniczo 1559, sztuk. szkla 51, przemysły: metalowy 5280, włókienniczy 943, budowlany 8999, różnie 2844. Nowykwalifikowanych bezrobotnych było 3082, rolnych 45, umysłowych 2608.

### Aktualny odczyt.

Staranłem Kola Śląskiego Stowarzyszenia Polskich Inżynierów górnicznych i hutniczych, dnia 10 lutego rb. we wtorek o godz. 19-ej w sali Izby Przemysłowo - Handlowej w Katowicach Plac Wolności 8, profesor Akademii Górniczej w Krakowie p. dr. Witold Budnyk wygłosi odczyt p. t. „Aktualne zagadnienia z teorii powierzenia kopali”. Wstęp wolny dla członków zrzeszonych w Z. P. Z. T. i zaproszonych przez nich gości.

### Dzisiejsze zebranie powstańców uchodźcz. pow. Strzeleckiego.

Dnia 9 bm. o godz. 19.30 odbędzie się miesięczne zebranie Związku Powst. Śl. powiatu Strzeleckiego grupa Katowice w lokalu Strzecha Górnicza Katowice.

### Postrzelenie wartownika.

Onegdaj o północy przed budynkiem komendy I. baonu 75 pp. w Rybniku został postrzelony przez niewykrytego dotąd sprawcę wartownik Józef Hornik, szeregowy 75 pp. Kula — z broni krótkiej zranila Hornika w prawą nogę, powyżę kolana. Komenda garnizonu zawiadoniła o wypadku policję, którą wyszła natychmiast dochodzenia za sprawcą postrzelenia wartownika.

### „Tani dzień” na torze tyżwiarskim.

Zarząd Spółdzielni „Sztuczny Tor Łyżwiarski” w Katowicach chcą udostępnić także najuboższym warstwowi naszego społeczeństwa korzystania ze ślizgawki, wprowadza na próbę tak zwany „tani dzień”. Dniem tym będzie każdy poniedziałek, od godz. 14-ej do 16-ej, a cena biletu wstępu wynosić będzie tylko 10 groszy od osoby. Do wykupienia ulgowego biletu jest upoważniona młodzież szkolna i rzemieślnicza

do lat 18, zależnie od wyników przeprowadzonych w ten sposób próby. Zarząd wyda odpowiednie zarządzenia na przyszłość.

### Wykład o higienie dziecka.

W niedziele, dnia 8 bm. odbył się staranłem sekcji kult.-oświatowej Związku Rodzicielskiego przy szkole im. Marsz. Piłsudskiego, wykład o higienie dziecka, który wygłosił na specjalnie zaproszenie lekarz szkolny p. dr. med. Hlewińcz.

Wykład z przeżroczami, który odbył się w auli Gimnazjum Miejskiego zaznajomił słuchaczy jak należy ochraniać dzieci przed różnego rodzaju chorobami zakaźnymi i jak je ratować w tych wypadkach.

Zainteresować wypada, że p. dr. med. Hlewińcz miał swój referat bardzo jasno i rzeczowo tak, że słuchacze fetyczni ciele z tego wykładu skorzystali, za co się należy p. dr. med. Hlewińczowi jak i Związkowi Rodzicielskiemu, oraz Gronu Nauczycielskiemu serdeczne podzięk.

Po wykładzie omawiano sprawę budowy sali gimnastycznej dla szkoły im. Marsz. Piłsudskiego, powodem czego było uchwalenie następującej rezolucji:

Rodziciele uczniół szkoły im. Marsz. Piłsudskiego w Katowicach zebrani w dniu dzisiejszym w liczbie około 300 osób, na wykładzie urządzonej staranłem Związku Rodzicielskiego, stwierdzają brak sali gimnastycznej przy teje szkole i zwracają się do władz magistrackich z usilną prośbą o jak najszybsze rozpoczęcie budowy tej sali gimnastycznej.

Powyższą rezolucję uchwalono jednogłośnie. M.

### Pożar w brykietowni kop. św. Jacka.

Dnia 8 bm. w godzinach wieczornych w brykietowni sżybu św. Jacka kopalni w Król. Hucie, wybuchł — z przyczyn dotąd nieustalonych — pożar, który poczynił strat na zgórą 50.000 zł. Pożar powstał pod nieobecność stałej załogi brykietowni. Zaledwie dwu robotników w tym czasie było zatrudnionych w brykietowni przy robotach remontowych. Oni to spostrzegli ogień i usilowali go ugasić. Wobec jednak trudności wezwali straż ognia, która pożar zlokalizowała.

### Wykorzystał dobrą wiarę kobiety.

Sojka Wincenty z Sadowia doniósł, że dnia 29 ub. m. w czasie jego nieobecności zjawił się w mieszkaniu niezany osobnik i przedstawił się jako żonaty, jako przedstawiciel Banku Spółd. „Merkur” w Krakowie zażądał od Sojki wycaplenia zaległych rat nabytej premii w kwocie 174 zł, z tem zastrzeżeniem, iż o ile zaległości ureguluje, zostanie jej wypłacona wygrana w kwocie 5000 zł, a nie mając żadanej

## Policja niemiecka nie reaguje na zbójckie zaczepiania polskich obywatelk.

31 stycznia b. r. na szosie pomiędzy Szombierkami i przejściem granicznym Młyn Szombierski pod stronę niemieckiej na powracającą do domu polską obywatelkę napadło dwóch nieznanymi zbirów, którzy powalili bezbroną kobietę na ziemię i usilowali dokonać na niej ohydneho gwałtu.

Niemiecki posterunek graniczny, któremu wypadek zgłosiła napadnięta nie zareagował zupełnie, a nawet nie spisał protokółu. Tegó samego dnia wieczorem o godzinie 21.30 napadnięte zostały w tem samem miejscu i w podobnych okolicznościach dwie dalsze kobiety, powracające z pracy, również obywatelki polskie. Nazwisko jednego napastnika zdolano stwierdzić. Jest nim Fila Józef, zamieszkały w Hindenburgu, Gartenstrasse 29. Nazwisk kobiet ze względów zrozumiałych nie podajemy.

Ponieważ wypadki takie zdarzają się często a policja niemiecka na zgłoszenia z zasady nie reaguje, należałoby poczynić kroki, by kobiety polskie miały pożyty po niemieckiej stronie i powróć do swych domów zabezpieczone. Dotychczas bowiem polskie kobiety stają się przedmiotem dzikich napadów ze strony wyrodniaczych zbirów niemieckich. Co zamierzają władze niemieckie poczynić, by przejścia do granicy na Młynie Szombierskim przy Goduli kobietom było zabezpieczone, do czego na podstawie Konwencji Genewskiej mają prawo,

## Ludność polska w Czechosłowacji w świetle ostatniego spisu.

(Własna korespondencja z Czeskiego Cieszyńska.)

Drugi powszechny spis ludności sporządzony w Czechosłowacji w dniu 1 grudnia 1930 r. Nadzieje ludności polskiej, która spodziewała się bezstronnego przeprowadzenia spisu zawiodły, pomimo, że rozporządzenie rządu postanawiało ustalać narodowość według języka ojczystego. Rozporządzenie zostało na papierze, a spis przeprowadził czynniki miejscowe przy pomocy oddanych sobie komisarzy czeskich, rekrutujących się przeważnie z polakoźczych organizacji szowinistów czeskich, z wyjątkiem ościawionej tuż na Śląsku Matice Osyety Lidowe. Te same czynniki potrafiły spowodować wydanie specjalnego okólnika przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, w którym dopuszcza się zapisywanie na terenie dwu polskich powiatów na Śląsku narodowości (?), śląskiej (?). Cel tego postanowienia jest aż nadto widoczny, gdyż obowiązuje ono tylko na tych obszarach, które zamieszkuje Polacy. Narodowości śląskiej nie wykazywał nigdy nawet Państwowy Urząd Statystyczny w Pradze, a utworzono ją jedynie po to, aby баламуć miętł uświadomiona, lub materialnie odpracodawców zależna ludność polska. Władcom czeskim chodziło w pierwszym rzędzie o zmniejszenie cyfry Polaków na polskim obszarze etnograficznym.

Tak więc ze spisu ludności, który miał być stwierdzeniem tego, ile i jakich mieszkańców państwo posiada, zrobiono kwestię polityczną, która nie tylko nie przyczyniła się do uspokojenia umysłów, ale przeciwnie gotowa wywołać tyle niezadowoleń, że bezdnie potrzeba długiego czasu, aby szkody tę naprawić.

Choć obecnie nieznane jeszcze są ściśle dane co do wyników spisu ludności, to jednak stwierdzić należy, że z pewnością żadna narodowość poza czeską nie przyzna spisuwi tej wartości, jaką w zasadzie mieć powinna.

Niemniej jednak jednej wioski na Śląsku, w którejby nie popoślono kilkanaście naderżyć lub terorem nie zmuszano do podawania narodowości czeskiej względnie czesko-śląskiej.

Niemniej szkodliwie okazało się również drugie postanowienie, wprowadzające t. zw. system opisowy. Ustawa przewidywała, że zasadniczo wypełnia ludność sama arkusze spisowe, które kontrolują komisarze. Jedynie w okolicach, gdzie ludność stoi na niższym poziomie kulturalnym, dane statystyczne zbierają komisarze przy pomocy arkuszy opisowych. Pomimo, że wśród ludności polskiej na Śląsku niema analfabetów, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Pradze zaprowadziło w powiecie czesko-cieszyńskim i w niektórych gminach po-

## „Nie powstrzymacie”.

Mimo szyskan i przeszkód garnie się lud polski Śląska Opolskiego do rodzimej kultury.

W prasie polskiej Śląska Opolskiego znajdujemy p. t. „Nie powstrzymacie” następujący artykuł:

„Donosiłmiy swego czasu o tem, iż magistrat Raciborza oświadczył, że nie da do użytku polskiej gminie teatralnej sam miejskiego teatru. Prawdziwie niby postąpił cokolwiek inaczej, bo tylko stwierdził, że nie może wyrazić zgody na niedzielę i święta i soboty, a zdaje się, że jeszcze na jakieś dni dalsze. Ze zaś ludność polska w dni robocze musi zarobkować na swoje utrzymanie i zapłacenie podatków, więc takie zezwolenie magistratu ma znaczenie rzeczywistego wygubie. Bo Niemcy takim „pozwoleniem” chcą w Genewie i jeszcze gdzieś indziej manifestować swą tolerancję.

W ten sposób został zamknięty dla nas wstęp do gmachu, trzymamywanego przecież i z podatków polskich płatników, a co najważniejsze stojącego pustka, gdyż ludność zwąca się „niemiecka” woli podobno kina i tego rodzaju widowiska. Coż zostało naszym Raciborzanom? Oglądać się musieli za inną możliwość. Ludność nasza coraz natarczywiej upomina się o polskie przedstawienia i o wszystko to, co związek ma z oświatą. Możliwość urządzania przedstawień znalazłom wreszcie w „Strzesze” w rozmiarach może niewystarczających, zawsze jednak takich, że zadostępcywnie mogą przejściowio duchowym potrzebom ludności.

I tak ubiegłej niedzieli zjechał polski teatr z Katowic do „Strzechy” z przedcudownem „Wesелеm na Górnym Śląsku”. Jak go przyjęto, w jakiej mase ludność nasza zbiegła do „Strzechy”, ile tam było prawdziwych uczelch, to wszystko czytamy na innem miejscu. Tu chcemy tylko mówić o uczelch, jakie w duszy powstała na widok i „Wesela” i tych mas słuchaczy.

Jest tam nasamprzód uczucie szczęścia i radości wobec tego ogromu sily i życia, jakie mieści się w ludzie naszym i w jego wyczelach, co tak pięknie i wiernie obrazuje utwór Ligonia. Potem uczucie zadowolenia i pewności: w pierśi aż krzyczy

coś: „Nie powstrzymacie!” Wreszcie jest jeszcze trzępcie uczucie, a niem jest jakby podłowanie nad naszymi germanizatorami, którzy to odmawiają nam teatru, szkół, sal urzędów, chcąc tem powstrzymać naprzód kroczenie ludu polskiego na Śląsku.

Uczucie to daje się mmniejwiecej w ten sposób określić: „Gdybym był Niemcem germanizatorem, tobym na widok tej żyłowlowej sily ludu polskiego wziął pod pachy swe manatki i poszedłbym tam, skąd kroczenie ludu polskiego na Śląsku brandenburskie!”

I naprawdę szkoda tu wszystkiego, szkoda nawet balamucenia „Osthilfa”, której reszta jak niema, tak i nie będzie, bo z pustych kas jej nie wyelicznie. Gdymy to jeszcze pańczkowie z Berlina użyczyli Śląskowi Opolskiemu choćby tylko czasteczke onych dobroci, których mają pono dla rozmaitych mniejszości zagranicą... Ale nasz p. Curtius „zwyliczka” genewski woli bujać gdzieś po Ukrainie i Litwie Kowłiewskiej, skąd o opiekę go pono wcale nie prosza, miasto patrzące mniejszości na Śląsku Opolskim. A może on tylko dlatego o nas tu zapomina, że to naprawdę nie jesteśmy mniejszością, a tylko większość w pełnem tego słowa znaczeniu, kiedy przecież jest tu nas dwa czy trzy razy tyle, jak Niemców.

Powracając jeszcze do niedzielnego przedstawienia w „Strzesze”, gdzie to, jak czytamy w sprawozdaniu z Raciborza, artyści polscy zgrotowali owację p. Konsulowi Generalnemu R. P. z Bytomia, nazywając go swym ojcem i opiekunem, chcemy i ze swej strony złożyć szczerą podziękę dygnitarzowi polskiemu za użyczenie nam swej pomocy w staraniach o zaproszenie artystycznego zespołu z Katowic. Gra tego zespołu — może wypełni nam tę lukę w kulturalnym rozwoju, które powstały z powodu germanizacyjnej polityki, a które nie wyrównują takie n. p. „pozwolenia” jak magistratu raciborskiego.

Polikarp Starzyk.

## Wiadomości bieżące.

Wtorek 10 lutego

Diż: Scholastyki i Sylwan  
Jutro: Obl. NMP. w Lourde  
Wsch. st.: 7:01  
Zach. st.: 16:38

### Teatr Polski w Katowicach.

9 bm. Teatr Polski w okleździe „Uprowadzenie z Seraju” w Tarnowskich Górach.  
10 bm no raz 15-ty przy wypełnieniu widowiska operka Kalmana „Manewry Jełenne”  
11 bm. Jedn gościnny występ „Qui pro Quo” z niezrównanym swym conferencierem p. Jarossy, którego oryginalność wypowiedzi, anez sowa jest tak świeża, że trudno uwierzyć w tę soczystość ruchliwej inwektwy. Ma Jarossy swój specyficzny czar i wykwint. Otożenie jego jest również świeże zarówno Rapacka jak i sensacyjna czwórka tanczana.

### REPERTUAR:

Wtorek, dnia 10. bm.: „Manewry Jełenne” o godzinie 19.30.  
Sroda, dnia 11 bm. Wypst Teatru „Qui pro Quo”.  
Czwartek, dnia 12 bm. „Papa Kawata”.

### Teatr Polski na prowincji

Poniedziałek, dnia 9. bm.: „Uprowadzenie z Seraju” Tarnowskie Góry o godz. 19.30.  
Poniedziałek, dnia 9. bm.: „Maż z grzechocności” Bytom o godz. 19.30.  
Poniedziałek, dnia 9. bm.: „Szwek” Głwice o godz. 19.30.

### Repertuar teatrów świetlnych.

Kino „Apollo”: Rapsodia rumuńska.  
Kino Capitol: „W pogoni za diamentem” — Tom Mix.  
Kino Colosseum: Milton Słis w dawno oczekiwany obrazie p. t. Plonące pianki. Film z dziełom Ległi Cudzoziemskiej.  
Kino Riatio: Wielki Gabbo.  
Kino Riatio: „Płonąca serca”.  
Kino Union Mysłowice: Iwan Petrowicz w 100% filmie śpiewno-mówionym p. t. „Krdł Parzyza”.  
Kino Helos Mysłowice: Jack Danberry w dwuseryjnym sensacyjno-erotycznym dramacie p. t. „Wrogowie ognia”.

(—) Nalepi do okien na Imieniny Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zawołaniem Pana Ministra Spraw Wewnętrznych Zarząd Główny Związku Strzeleckiego upoważnił do rozpowszechniania nalepek przeznaczonych do dekoracji okien na Imieniny Marszałka Józefa Piłsudskiego Centralna Składnica Związku Strzeleckiego w Warszawie. Cena pojedynczej nalepki wynosi 10 gr. a fundusz stąd zebrany użyty będzie na zwiększenie wysiłków w kierunku przysposobienia wojskowego, wychowania fizycznego i pracy kulturalno-oświatowej. Zamówienia na nalepki uskutecznić za pośrednictwem Powiatowych Komend Związku Strzeleckiego lub wprost w Komendzie Podokręgu Związku Strzeleckiego w Katowicach, ulica Jordana 14. Zamówienia na nalepki uskuteczniiane będą w terminie od 28 lutego br.

### Uruchomienie Miejskiej Poradni Elektrycznej w Bielsku.

W wykonaniu uchwały radzieckiej wydziału dla spraw elektrycznych uruchomiona została w tym tu miesiącu Miejska Poradnia w sprawach elektrycznych dla całego obwodu załsnia Elektroinii Bielsko-Bialskiej w Bielsku. Poradnia czynna będzie dla stron w każdy wtorek od godziny 15—17-tej w Magistracie miasta Bielska, Cieszyńska 10a, I piętro, biuro Nr. 20. Porady są bezpłatne. Instytucja ta ma na celu udzielać prad we wszystkich sprawach, uregulowanych kontraktami pomiędzy gminą a Elektrownią, badać wynikiłe wątpliwości, załatwiać powstałe spory możliwie w drodze ugodowej itp. i wogóle przyczyniać się do urzeczywistnienia Intencji kontraktów wobec konsumentów.

## Gdy pacjent przemówi...

(While the Patient slept...)

Przekład autoryzowany z angielskiego.

15) (Ciąg dalszy)

— Pani — rzekł — wie prawdopodobnie więcej o tutejszych sprawach domowych po tych kilku godzinach, niż inna kobieta dowiedzialaby się w ciągu miesiąca. (Był to swoja droga wątpliwy komplement). — Piegnuje pani starego pana Federle?

— Na Boga! — Muszę do niego isć! Lance O'Leary skinął głowa.

— Zobaczymy się jeszcze...

Przebiegłam z uczuciem ulgi i obawy przez ciemny pasażyk, szleszcząc nerwowo o ściany ukroczmalonym fartuchem i weszłam do pokoju więzowego. Na stole palily się lampy i świece, wypłaszając z kątów wszelki mrok. Na pierwszym zakrecie schodów kleczą policjant, zwrócony szerokiemi, granatowymi plecami do balustrady. Drugi chodil po pokoju. Ten spozirzał na mnie pytająco, ale nie rzekł ani słowa, gdyż przystąpiłam odradu do łózka pacjenta.

Stan jego nie uległ zmianie, wobec czego załatwiłam się z nim możliwie przedko i powróciłam do sali jadalnej — Myśl o czarnym pantofelku nie dawała

mi spokoju. Postanowiłam go ukręć do chwili zorientowania się, co było mciim obowiązkiem: osłonić March, czy zdradzić.

Ale przed drzwiami jadalni stanęłam, zgasiłam świecę, z której pociekł mi na rękę gorący wosk i zająrziałam przez szparę w portjerze. Koło stołu stał Lance O'Leary z twardą oświetlową blado blaskiem lampki elektrycznej i przyglądał się czemuś uważnie. Naturalnie pantofelkowi.

Uspokoiliam się rozsądną refleksją, że ostatecznie March wyszła tylko po coś z domu i że nie chciała — ktdźby chciała — żeby ją przyłapała policja. To przecież nie było nic takiego. Chocież, z drugiej strony, poco ona moeła chodźć na dwór, wśród ciemnej nocy, w czasie deszczu i zawięci, jeszcze w takiej chwili, kiedy w domu zamordowano człowieka. I to z takim pośpiechem, że nie włożyla nawet pończoch. Co wlecił, wyszła pod pretekstem sprawozdania Izabelli, która jej nie widziała od obiadu.

I znów przypomniałam sobie złowieszcza rozmowę, podsłuchaną w łasku i znów postanowiłam bronić dziewczyny wedle swej możności.

— To pani? — rzekł spokojnym głosem Leary. — Proszę tutaj do mnie!

Zapomniałam, że ten niebezpieczny człowiek miał oczy ze wszystkich stron głowy. Podeszłam, czując się jak dziecko, przyłapanie na psocie

— Dlaczego pani wepchnęła ten pantofelek pod obrus? — zapytał z całą uprzejmością. — Znam panią na tyle, iż sądzę, że zrobiła to pani z jakims celem.

Zawahałam się.  
— Proszę — nalegał z humorem. — Dlaczego pani to zrobiła? Pani wie, że nie zwalę winy na nikogo, bez decydujących powodów. Nikogo pani nie zaplącę. Proszę się nie bać.

Miał słusznosc. Poza tem wiedziałam, że raz znalazłszy pantofelek, do trze do dna prawdy tym czy innym sposobem. Nie było co ukrywać przed nim tych paru prawdopodobnie mało znaczących szczegółów.

Opowiedziałam tedy zwięzłemi słowy, że pantofelek zgubiła March Federle, która wyszła po coś do ogrodu, że gonili ją dwaj policjanci, że naturalnie chciała przed nimi uciec i że jej się to udało. O podejrzanym rozmowie w łasku przy mostku nie wspominałam.

Lancy O'Leary słuchał, przyglądając się szczególnym wzrokiem zabloconemu pantofelkowi.

— Skąd pani wiedziała, że to jej pantofelek? — zapytał, gdy skończyłam.

— Poznałam go. Miała te pantofelki na nogach o jedenastej wieczorem. Była w nich u mnie. I w nich przyszła ze dworu do kuchni.

— Czy tu nie było żadnej ozdoby? Te nitki wskazują, że tu było coś przyszytego i oderwało się.

— Była rozetka, ale musiała ją zrubić.

— Rozetka?

— Ozdoba z pior.

— Niebieska?

— Nie, czerwona.

— Tak. Dziękuję pani. — Wsunął pantofelek do kieszeni. — Czy pani była w pokoju w chwili, gdy padł strzał?

— Byłam i właśnie ten strzał mnie obudził. Ale nie słyszałam i nie zobaczyłam nic godnego uwagi.

— Niech pani nie będzie tego pewna. A propos, czy pani pacjent jest zupełnie nieprzytomny?

— Tak.

— Więc nadziewa na naoczego świadka wykluczona?

— Absolutnie — odpowiedziała stanowczym tonem.

O'Leary westchnął.

— Z rana się zobaczymy. Chciałbym się dowiedzieć niektórych rzeczy. I... panno Sato!

— Słucham!

— Bylichem bardzo wdzięczny, gdyby mi pani komunikowała wszystko, co dojdzie do pani wiadomości. Pani ma dar dostrzegania ważnych rzeczy.

Uśmiechnął się ujmująco. Uśmiech ten rozjaśnił i przemienil całą jego twarz. Zupełnie zapomniałam o jego uśmiechu. Pomimo, że nazywał mnie grzechocznymi wyrazami wscibska, nie mogłam się rozniewać.

**Postrześli kolegów, a potem skruszony zjawil się w Urzędzie Śledczym.**  
Dnia 5 bm. o godz. 20-ej obok dworca kolej. w Ligocie powstała kłótnia na tle osobliwych porachunków pomiędzy funkcj. koł. Orzechowskim Fabjanem z Ligoty a Sekulą Wołciuchem i Łucyją, również funkcj. kolejow. z Ligoty. W czasie kłótni Orzechowski i m. wystrzelał rewolwerem zranil ciężko Sekulę Wołciucha a jednym strzałem w rękę Łucyję. Ramy odstawiono przez pogotowie ratunk. we do szpitala miejskiego w Katowicach. Orzechowski po dokonanym czynnie zbłogi do przyległego lasu, gdzie wyrzucił broń palną a następnie zgłosił się do biuro w Wydziale Śledczym w Katowicach, gdzie został przytrzymany. (—)



KAWA

Delikatesy  
Wina  
Spirytualje

(—) Otwarcie wystawy przeciwalkoholowej w Dyrekcji Kół w Katowicach.

Staraniem Abstynenckiej Ligi Kolejowców i Polskiej Ligi Przeciwalcoholowej otwarto onegdaj w sal egzaminacyjnej w tutelnej dyrekcji wystawę antyalcoholowa. Na otwarcie zebrała się spora liczba urzędników tutelnej Dyrekcji, z p. wicedyrektorem Wasikiem na czele, który też zajął zebranie. Po nim przemawiał inż. kol. p. Kukla ze Lwowa. Wystawa jest własnością Składowicy Abstynenckiej w Katowicach. Do 10 lutego od godz. 10-ej rano do 19-ej będzie wystawa otwarta. Należy spodziewać się, że wystawę zwiędzą będą nie tylko kolejarze, ale i okazji tej skorzystają także i miejscowi obywatele.

(—) By utrzymać się przed oszustami i by racjonalizować pomoc dla biednych.

Katowicki Okręg „Caritas” podjął skuteczną akcję, sprzedając bony po 5 gr., które w bieżących po 25 sztuk nabywać można w biurze „Caritas” przy ul. Kościuszki 49, telef. 3-85. Biedni bony te zamieniają w biuże na bony żywnościowe, za które u poszczególnych kupców otrzymują towary spożywcze. W ten sposób ofiarności społeczeństwa stanie się racjonalną i pozabawioną wyzysku.

(—) Kuchnia Jarska w Katowicach.

Pan G. Warchoł, właściciel restauracji „Silesia” w Katowicach, ul. Wołodźska 3, zaprowadził z dniem dzisiejszym obok kuchni normalnej i kuchnie jarskiej. Obiady i kolacje jarskie, wydawane codziennie, będą dużej urozmaiconości dla ludzi, którym sprzykrzyło się jeść codziennie mięso, a zwłaszcza dla tych, którzy muszą jeść dietetycznie.

(—) Koń rozbił sobie czaszkę o bruk.

6 bm. na ul. Kościuszki w Katowicach woźnica Pyszcz Antoni w towarzystwie Michiła Stefana — obaj z Zawodzia, prowadząc jednonmowe sanki, wjechał na tor tramwajowy i wskutek poślizgnięcia się konia, sanki wraz z koniem się wywróciły, przyczem koń uderzył głową o bruk chodnika i na miejscu się zabił. Woźnica Pyszcz jak i towarzyszy mu Michiła, wyszli z wypadku bez szwanku. Zabito konia straż pożarna odstawiała do rzeźni miejskiej.

**Z Królewskiej Huty.**

(=) Tysiące złotych nagrody daje Komitet Miejski LOPP. w Królewskiej Hucie temu, kto udowodni, że bała LOPP. nie są najlepszą okazją do zabawienia się w całym tege słowa znaczeniu. Sposobność ku temu nadarza się 14 bm. na balu LOPP. w Królewskiej Hucie w hotelu Hrabala Reden przy ul. Katowickiej. Kto z ubiegających się o tę nagrodę nie otrzyma osobistego zaproszenia, dostać je może udotakowo w Magistracie w Królewskiej Hucie pokój nr. 22.

(=) Egzamin ze stenografii.

Onegdaj na kursie stenografii polskiej prowadzonym z ramienia tow. stenogr. „Płast” w Królewskiej Hucie przez p. Brańczyka odbył się egzamin końcowy, który pod każdym względem wykazał postępy bardzo dobre u kursistów. P zede wszystkim podnieść należy wielką swobodę i szybkość w piśmie stenograficznym, do której absolwenci kursu już po parumiesięcznej nauce doszli. Fakt ten dowodzi, że tylko stare i wypróbowane systemy, jak w tym wypadku Cabelsb.—Polńskiego, posiadają wymagania od stenografii wartość praktyczną; uczenie się natomiast wszelkich innych, będących dopiero w stadium doświadczania systemów uważać należy za lekkomyślną stratę czasu. Ruchliwie i asłuzone tow. Stenogr. „Płast” w Królewskiej Hucie przystępuje w dniach najbliższych do otwarcia kursu pisania na maszynie w gimnazjum przy ul. Olimpijskiej.

**Dziesięciolecie Powiatowego Koła Inwalidów Wojennych w Katowicach.**

Powiatowe Koło Inwalidów Wojennych w Katowicach obchodziło w dniu wczorajszym piękną uroczystość. Było nią dziesięciolecie istnienia tego koła. Na podniosły jubileuszowy dzień inwalidów wojennych przybyli ze wszystkich niemal stron Polski delegacji bratnich kół m. inn. z Warszawy, Krakowa, Poznania, Kościelny, nie licząc już 156 delegatów z samego Województwa Śląskiego.

Jubileuszowe święto rozpoczęło się uroczystą Mszą św. w Katedrze św. św. Piotra i Pawła, skąd po skończeniu nabożeństwa udali się uczestnicy uroczystości na sale p. Świtły w Zależu w pochodzie, poprzedzonym, orkiestra wojskowa 73 p. p. i pocztami sztandarowem. Ogólny Zw. Podoficerów Rezerwy z Katowic wystawił liczną delegację z poczem sztandarowem. U stóp pomnika Nieznanego Powstańca królem Powiatowego Koła p. Kubica, po krótkim przemówieniu, poświęconym pamięci poległych bohaterów w walkach o wolność Śląska, złożył w hołdzie od inwalidów piękny wieniec.

W odświętne przybranej sali p. Świtły otworzył jubileuszową uroczystość pan

Kubica, streszczając w krótkości historię rozwoju Związku za ubiegłe dziesięciolecie. Po dalszych przemówieniach powiatalnych przedstawicieli Władz i pokrewnych organizacy przemówił w twardej, jednomyślnych słowach do zebranej rzeszy p. Karoska który nawijając tok swych słów do zagajenia p. Prezesa Kubicy, scharakteryzował to, na jakim Związek powstał i rozwijał się. oraz wskazał na znaczenie jego społeczne. Pan Poseł nastrojowe swe przemówienie zakończył okrzykiem na cześć Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, podjęty przez zebranych z żywiołowym entuzjazmem.

Przemawiał jeszcze prezes Rady Głównej Związku Inwalidów Wojennych prof. p. Werc z Poznania, skreślając w krótkich słowach rodzaj prac dokonanych już i plan pac Związku na przyszłość.

Po części oficjalnej zebrani spożyli wspólny obiad, który wśród szczerzej i miłej atmosfery, przeplatanej dźwiękami orkiestry i wznoszonymi toastami, przebiegał się do godz. 17-ej. Podniosła uroczystość inwalidzka zakończyła zabawa tańeczna.

**Podkop z piwnicy do składu.**

**Wyrafinowani złodzieje okradli doszczętnie skład pań i ubrań w Król. Hucie. Przepadek wykrył sposób kradzieży.**

Hermana Lichblajna, kupca zamieszkałego w Królewskiej Hucie, posiadającego duży magazyn pań i ubrań męskich, przy ulicy Wolności 38, ogarnęło nemiście zdumienie, gdy, przybywszy w piątek rano do magazynu, zauważył, że ten jest zupełnie pusty. Wszystkie towa. zginęły. Nie pomogły lamenty, narzekania, szukania: 30 płaszczy zimowych oraz 25 ubrań męskich przepały, jak kamień w wodę. W całym magazynie ani śladu włamania, ani jeden zamlock nie był naruszony, wejście do magazynu w zupełnym porządku. W jakis tajemniczy sposób zginęły pańta i ubrania. Traf zdrajczy, iż kilkunastoletni chłopak,

który pracował w magazynie, idąc po dywanie z lineolom, w pewnym momencie zapadł się jakby go jakaś czeluść pochłonięła. Dopiero teraz wyszła na jaw w jaki sposób złodzieje dostali się do magazynu. Oto dostali się do piwnicy, znajdujące się pod magazynem, w suficie wybili dziurę i w ten sposób dostali do ubrań i płaszczy i ogolili cały magazyn, wyrzadzając strat na przeszło 5000 złotych. W piwnicy znaleziono wyraźne ślady „nocnej pracy” włamywaczy: całe stosy gruzów, ślady palenia świec itd. Policja wszczęła energiczne śledztwo, celem wykrycia sprawców pomysłowej kradzieży.

**85 kur rasowych żywcem usmarzyło się w ogniu.**

7 bm. o godz. 5-ej wskutek zapalenia się desek w ciepłarni, wybuchł pożar w zakładzie ogrodnictwa Holika Jana w Katowicach-Karbowa. Pożar zniszczył 6 szklarni z kwiatami, szopę, w której przechowywano materiał ogrodniczy, a ponadto 85 kur rasowych. Wezwana na miejsce wypadku straż pożarna, pożar w przeciągu jednej godziny zlikwidowała. Szkoda wynosiła około 45.000 zł. Poszkodowany ubezpieczony był od wypadku w Tow. Ub. „Polonia”. (—)

czy, a ponadto 85 kur rasowych. Wezwana na miejsce wypadku straż pożarna, pożar w przeciągu jednej godziny zlikwidowała. Szkoda wynosiła około 45.000 zł. Poszkodowany ubezpieczony był od wypadku w Tow. Ub. „Polonia”. (—)

(=) Teraz odwołuje.

Znana naszym czytelnikom sprawa podjęta w Banku Ludowym w Król. Hucie przez Rudołfa H. na książeczkę oszczędnościową swej matki 12 400 zł. przybrała obecnie zgoła inny obrót, bowiem twierdzi, iż jej żądanych pieniędzy nie zabrał, podczas gdy jest faktem, iż suma powyższa została przez niego w Banku Ludowym podjęta. Kto tu kręci?

(=) Nieuleczalna choroba przyczyną samobójstwa.

Onegdaj pozabawił się życia mieszkaniec Król. Huty (Wandy 57), 28-letni Józef Krzyżczyk, żonaty który od dłuższego czasu chory był bardzo ciężko na gruźlicę. Krzyżczyk w przystępie silnej depresji duchowej powiesił się w ustępie na pasku. Domownicy spostrzegli denata wówczas, gdy ciało jego już zupełnie ostygło. Zwłoki odwieziono do kostnicy miejskiego szpitala.

(=) Znow kradzież w hall targowej.

Agnieszka Krawuckiej skradziono onegdaj w hall targowej w Król. Hucie skrzynkę margaryny. W hall targowej kradzież są na porządku dziennym i stała się ona widocznym terenem działalności wszelkich złodziejaszków i oszustów.

(=) Za weźmień zaczął.

Na 15-letniego R. J. zamieszkałego w Król. Hucie przy ul. Łukaszczyka 24 spisano protokół za usłownienie puseczenia w obieg fałszywej monety 5-cio złotych.

**Z Świętochłowickiego.**

(S) Kursy stenografii i pisania na maszynach w Rudzie Śl.

W dniu 11 bm. o godz. 17-oj w szkole VI. przy ul. Biskupickiej naprzeciw składowi papieru p Hiebnera otwiera Tow. stenograficzne w Rudzie 6-cio miesięczny kurs stenografii polskiej i niemieckiej oraz nauki pisania na maszynach. Dodatkowe zgłoszenia przyjmują kierownictwo kursu 7-go bm. w godzinach od 17—19 w szkole VI. oraz w samym dniu otwarcia o godz. 17-oj. Pli-ny i wzorowych uczni Towarzystwo zwałnia od wszelkich opłat.

(S) Kasyno Polskie w Świętochłowicach

urządziło przed kilku dniami swój doroczny bal, z którego czysty zysk przeznaczony został na kuchnię dla bezrobotnych. Bal ten skupił całą inteligencję polską nietylko z Świętochłowic, ale także i z innych miejscowości i był wyrazem harmonijnego życia społecznego. Przygrywała orkiestra 75 pp. przy dźwiękach której bawiono się do wczesnego rana. — Następie zebranie Kasyna Polskiego odbyło się 11 bm. o godz. 20 w sali Kasyna, na którym p. wicestarosta Korol wygłosił drugą część odczytu p. t. „Demografia powiatu świętochłowickiego”.

**Z Pszczyńskiego.**

(P) Zachciało się cyganowi plerzyny.

W nocy z 3 na 4 weszli nieznan sprawcy przez wdybanie szczyby w oknie do mieszkania rolnika Skorupy Pawła w Gośowianach i skradli około 4 kg. pierza i jedną parę trzewików. W toku dochodzeń przytrzymaono jako silnie podejrzanych o tą kradzież 21-letniego cygana Burłajęcego Franciszka wraz z żoną Ewą, zam. częściowo w Debinie. Przytrzymanych odstawiono wraz z doniesieniem do dyspozycji władz sądowych w Żorach.

**Z Tarnogórskiego.**

(T) Zabawy karnawalowe w Tarnowkach Górach

w naszym mieście cieszą się wielkim powodzeniem, a niekiedy jak akademiaka i ostatnia nauczycielska, udaly się ponad wszelkie spodziewanie. Jedną jeszcze zabawę T.C.L. 14 bm. w ostatnią sobotę krótkiego obecnego konowali zgromadził niewątpliwie pod gościnnym dachem p Kapuścioka jak najszersze warstwy naszego społeczeństwa. Dochód z zabawy będzie przeznaczony na powiększenie biblioteki miejscowego Komitetu.

(K) Kapiele błotne w Tarnowskich Górach.

Kilkakrotnie poruszano już na łamach prasy fatalne stosunki na ul. Krakowskiej w Tarnowskich Górach, lecz jak dotąd bezskutecznie. Kto

**Radjo.**

Wtorek, dnia 10. lutego 1931 r.

Katowice, hala 4087 m. 11.40 Przeglad prasy krajowej. 11.58 Sygnal czasu oraz hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z ptyt gramofonowych. 13.10 Komikatt meteorologiczny. 15.00 Komunikaty gospodarce. 15.35 „Chwilka lotnicza”. 15.50 Odczyt z Warszawy: „Odezw padstw wojaczych do Polaków w r. 1914”. 16.10 Opowialski ciekawe dla dzieci. 16.25 Koncert z ptyt gramofonowych. 17.15 Odczyt z Krakowa „Rozwój i historia karykatury”. 17.45 Popularny koncert symfoniczny z Warszawy. 18.45 Godzienny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitosci. 19.15 Olga Ręgorowiczowa: „Z dziełofw Polaków na Syberji” (O książce M. Janika). 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.50 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie. Opera „Polski wiacze Perel” — O. Bizeta. Po operze, komunikat meteorologiczny oraz retransmisje ze stacyi zagranicznych (do godz. 24.00).

miał to „szczęście” podczas błota i roztopów przechodzić tą główną arterią miasta, ten odczuł napewno na własnej skórze, „błogie” skutki jazdy samochodów i innych wehikulów i napewno „błogosławił” Kompetentne władze, obdające tak „troskliwie” o dobry wygląd obywateli i innych, zmuszonych przebywać te błotne kapiele i natryski. Z tym stanem rzeszy należałoby corychylej skończyć.

**Z Cieszyńskiego.**

Jasełka w więzieniu cieszyńskim.

W drugie połowie ul. miejskiej odegrał więźniowie tutejszego zakładu karnego za zezwoleniem przetoż. władzy i przy jej poparcu Szopkę Krakowską. Dekoracji sali z własnej inicjatywy podjęli się sami więźniowie. Stworzono również orkiestrę ad hoc, wszystko w ramach skromnych lecz równocześnie wcale miłych, dając w ten sposób godziwą rozrywkę tak wszystkim więźniom jak i tym dość licznym gościom z miasta, którym przybyciem swem zaznaczył, że los pozabawionych chwilowo wolności są skutek przekroczenia prawa nie jest im obojętny. „Szopka Krakowska” została odegrana rzeczywiście dobrze, z dużym humorem a miejscami i z dowcipem, dając digne chwile złudy, radości i zapomnienia tym odcytem czasowo od świata jednostkom, wnosząc w ich szare i bądź co bądź smutne życie snop radości i zadowolenia. Z odegraniem ról podnieść należy przedewszystkiem postać żyda z jasełek, znakomicie zagraną i b. dowcipną, dalej 2 pastorzy, Twardowskiego, anioła i Heroda. Charakterystyka Szymona słaba, pozostałych osób znakomita, zwłaszcza anioła i zony Heroda. Wykonawcom i opiekunom należy się wysokie uznanie za ich pracę i gorącą zachęta do dalszej. (C)

**Kalendarzyk zebrań.**

Sroda, dnia 11. lutego 1931 r.  
Katowice. Walne zebranie koła miejsc. Polskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Wojew. Śląskiego o godz. 19.30 w hotelu Monopol.

**Odpowiedzi redakcji.**

Pan Wołciuch Dz., Ustron. Pismo Pana przesłaliśmy Generalnej Federacji Pracy.

„Observer”. Nie sądzimy, by instytucja ta celowo u czyniła, raczej mogło się tak stać przez niedopatrzanie. Odpis Pański korespondencji przesyłamy oddosnym władzom do wiadomości.

Stow. Oświaty Robotniczej, Jaworzno. Proszę zwrócić się do sekcji Teatrów Ludowych przy Wydziale Oświecenia Publicznego, Wołodźtwa, Katowice.

Pan Franciszek S., Rydułtowy. Zamkiem zarządza Kancelaria Cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej.

T. C. L. Szarlej. Prośbę Panów przesyłamy do załatwienia naszej Administracji.

Pan Józef G-los, Brzezinka. Sprawę skierowaliśmy do Urzędu Skarbowego. Nie przypuszczamy, by zachodziła w danym wypadku zła wola.

Pan Franciszek Br., Ochlejo. Stosownie do życzenia Pana oddaliśmy sprawę do załatwienia Zarządowi Kasy Chorych. Z chwilą takiego jego innego załatwienia jej nie omeszkamy Pana powiadomić.

Pan Maciej K., Nowawied. Za! niesłuszny. Sprawa Pańska o ile już nie została załatwiona, to w każdym razie w najbliższym czasie wyjaśnienie nadejdzie. Proszę śledzić rubrykę: „odpowiedzi redakcji”.

# Sport i Wychowanie Fizyczne

## Zakończenie hokejowych mistrzostw świata.

Kanada nadal dominuje w hokeju. — Ameryka na drugim miejscu w klasyfikacji państw. — Austria mistrzem Europy. — Polsce przypadł zaszczytny tytuł wicemistrza Europy.

Krynica, 8. 2. Wczoraj zakończone zostały w Krynicy od tygodnia trwające hokejowe mistrzostwa świata, które przyniosły wielki sukces propagandy Polsce. Tegoroczne mistrzostwa bowiem były wroczono zorganizowane i stały na bardzo wysokim poziomie sportowym. Były one jednak równocześnie mistrzostwami niespodzianek. Coprawda Kanada zatrzymała nadal dominującą stanowisko w hokeju, musiała jednak tym razem o nie zacięcie walczyć tracąc nawet jeden punkt w spotkaniu z Szwecją, co świadczy o wielkim postępie hokeju na kontynencie europejskim. Warto zaznaczyć, że jeszcze przed rokiem w każdym spotkaniu z drużyną przedstawiającą w Europie ekstraklasę strzelali Kanadyjczycy po 15 i więcej bramek, w bieżącym roku natomiast by osiągnąć ten dwucyfrowy stosunek musieli stoczyć aż 5 zaciętych meczów. Obok Kanady faworytem do tronu mistrza świata była również nieznana i startująca poraz pierwszy w Europie drużyna Ameryki. Amerykanie przegrali nieznacznie z Kanadyjczykami i zajęli drugie miejsce w klasyfikacji państw świata. Najlepsze miejsce w tabeli poza państwami zamorskimi zajęła Austria, której ten sam przypadek w ndziale zaszczytny tytuł mistrza Europy. Równym stosunkiem punktów (o jeden gorszy od Austrii) zadowolić musiały się Polska, Czechosłowacja i Szwecja. Dzięki najlepszemu stosunkowi bramek (stanowczo lepszym od Austrii nawet) Polsce przypadł tytuł wicemistrza Europy. Reprezentacja nasza spisała się doskonale, przyczem miała bardzo wielkie szanse na zdobycie mistrzostwa Europy nieestety w niektórych meczach forma naszych czołowych hokeistów była chwalebna, wskutek czego zaprzepaściliśmy tak rzadko nadarżającą się nam okazję na zdobycie tak zaszczytnego miejsca wśród narodów europejskich. Finałowe sobotnie i niedzielne mecze dały wyniki następujące:

Sobota, dnia 7 lutego:

Klęska Austrii w meczu z Kanadą (8:0)

Krynica, 7. 2. W sobotę rano odbył się mecz finałowy między Kanadą a Austrią, zakończony wynikiem 8:0 (0:0, 7:0, 1:0) na korzyść Kanady. Cały czas gra stała pod znakiem wielkiej przewagi kanadyjczyków. W pierwszej tercji przewaga ta nie uwidacznia się cyfrowo ze względu na dobrą grę bramkarza austriackiego Weissa. Po zmianie pół już w 30 sekundzie strzelił Dr. Watson pierwszą bramkę, poczem w 2 minutowych odstępach czasu zdobyto resztę. Trzecia tercja upływa pod znakiem przewagi kanadyjczyków; Austriacy bronią się jedynie sporadycznymi wypadkami, które nie posiadają należytej siły przebojowej. Bramkę dla Kanady strzelił w 6 minucie Hill z zamieszania przedbramkowego. Drużyna austriacka grała dość blisko i bez serca. Mecz sędziował p. Trovati (Włochy).

Honorowa przegrana Polski z U. S. A. (1:0)

Krynica, 7. 2. W sobotę odbył się w południe mecz finałowy o mistrzostwo świata pomiędzy drużyną U. S. A. a Polską. Zwycięstwo odniosła drużyna amerykańska w stosunku 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Drużyna polska wystąpiła w następującym składzie: Stogowski, Kowalski, Adamowski, Krygier, Sokolowski, Sabinowski, rezerwa: Godlewski i Materski (a więc bez Tupalskiego). — Skład drużyny amerykańskiej: Fraser, Dagnino, Elliot, Smith, Ramsey, Thayer; rezerwa: Sanford i Shepler. W pierwszej tercji gra zaczyna się od ostrych ataków drużyny polskiej, która kilkakrotnie niebezpiecznie podjeżdża pod bramkę amerykańską. Następnie utrzymuje się gra otwarta z lekką przewagą Amerykanów, przyczem Polacy atakują dalekimi strzałami linię obrony drużyny amerykańskiej. W drugiej tercji Stany Zjednoczone uzyskują wyraźną przewagę, chwilowo nie schodząc z polowy polskiej. W 12-jej minucie nieobstawiony Dagnino dobił krążek niefortunnie odbity przez Stogowskiego. W ten sposób pada jedyna bramka meczu, która przesądziła zwycięstwo Ameryki. W trzeciej tercji U. S. A. nie wysiła się na podwyższenie wyniku. Gra otwarta, przyczem pod koniec meczu drużyna polska przeprowadza szereg niebezpiecznych ale bezskutecznych ataków. Cały zespół polski gra ten mecz zupełnie dobrze. W drużynie naszej bardzo pracowity Sokolowski

oraz nieustępliwy Kowalski, w drużynie amerykańskiej najlepszy Sanford i Dagnino. Sędziował p. Minder (Węgry). Mecz obserwował p. minister Zaleski oraz p. ambasador Willys z małżonką.

Szwecja zwycięża Czechosłowację 1:0 (0:0, 0:0, 1:0).

Krynica, 7. 2. Mecz odbył się w godzinach wieczornych i zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Szwedów. Tempo gry było powolne i ospałe, zwłaszcza ze strony Szwedów. W ostatniej tercji gry, kiedy wydawało się, że bezbramkowy wynik nie ulegnie zmianie, po niewytrażnej sytuacji ze środka boiska strzela słynny napastnik Szwedów Johanson i krążek znalazł się w bramce Czechów. Czesi przetrzucają wszystkich swoich graczy do ataku, lecz nie mogą już wyniku poprawić, wskutek braku czasu. Sędziował p. Poplimont (Belgia).

Węgry wygrywa pułap pocieszenia Węgry biją Francję 1:0 (0:0, 0:0, 1:0)

W sobotę został zakończony turniej pocieszenia dla drużyn, które odpadły w grupowych rozgrywkach eliminacyjnych, meczem Węgry — Francja. Finałowe to spotkanie było bardzo zacięte i dostarczyło widzom wiele emocji. Francuzi grali bardzo ambitnie i przez dwie tercje byli dla Węgrów równorzędny przeciwnikiem. Ostatnia tercja wykazała jednak lekką przewagę Węgrów i w tym okresie pada decydująca o zwycięstwie bramka. Dzięki powyższemu zwycięstwu Węgry zdobyli piękny pułap srebrny ufundowany przez p. ministra spraw zagranicznych Zaleskiego.

Tabela rozgrywek o pułap pocieszenia przedstawia się następująco:

|           | Stosunek |        |         |
|-----------|----------|--------|---------|
|           | gier     | bramek | punktów |
| 1 Węgry   | 3        | 13:2   | 6       |
| 2 Anglia  | 3        | 14:4   | 4       |
| 3 Francja | 3        | 8:4    | 2       |
| 4 Rumunia | 3        | 2:16   | 0       |

Niedziela, 8 lutego.

Austria — Szwecja 1:0 (0:0, 1:0, 0:0)

Krynica, 8. 2. W finałowym meczu o mistrzostwo Europy Austriacy odnoszą piękny sukces bijąc niespodziewanie twardą drużynę Szwecji. Początkowo gra była ociężała, lecz wkrótce stała się żywszego tempa pod wpływem okrzyków publiczności. Austriacy górowali pod względem technicznym, Szwedzi natomiast strzelali celnie i wykazali lepszą kondycję fizyczną. W drugiej tercji w czwartej minucie Lederer zdobywa jedyną i decydującą o zwycięstwie bramkę, ustalając wynik. W ostatniej tercji więcej atakują Austriacy, lecz ich akcje rozbijają się o doskonałą grę ofensywną Szwedów. Gra w tej tercji była niesłychanie zacięta, o czem wymownie świadczy fakt, że zlanano aż pięć kijów, a trzech graczy wykluczono z gry. Pomimo obustronnych wysiłków, wynik nie uległ zmianie. Sędziował p. Poplimont (Belgia).

Polska — Czechosłowacja 0:0

Krynica, 8. 2. Finałowe spotkanie o mistrzostwo Europy między powyższymi drużynami dzięki remisowemu wynikowi zapewniły drużynie polskiej tytuł wicemistrza Europy. Rezultat tego spotkania odzwierciedla równy stosunek sił. Gra była bardzo zacięta, w ostatniej tercji nawet brutalna. Obie drużyny walczyły bardzo ofiarnie, szczególnie Czesi. W zespole Czechów zawiodł słynny Malecek i robił wrażenie niedysponowanego. Barwy polskie bronił: Stogowski, Adamowski, Kowalski, Krygier, Sokolowski i Tupalski, oraz rezerwowi Materski i Sabinowski. W pierwszej tercji więcej sytuacji podbramkowych ma Polska, w polu jednak lepszymi okazali się Czesi. W ósmej minucie Tupalski przechodzi, oddaje krążek Sokolowskiemu, który chłybia z dwóch kroków. Na widowni panuje niesłychane podniecenie, gdyż publiczność bierze żywy udział w grze. Druga tercja wykazała nieznaczna przewagę Czechów. Mieli oni w tym okresie jedyną bardzo dogodną okazję do uzyskania bramki, lecz ich najlepszy gracz Dorazyl nie trafił do pustej bramki. Ostatnia tercja upływała przy grze wyrównanej. Niebezpieczny atak Polaków w szóstej minucie zakończony pięknym

Hokej na katowickim torze łyżwiarzkim.

Śl. T. L. — Beuthen S. C. 5:3 (1:0, 2:3, 2:0).

Drużyna hokejowa Śląskiego Towarzystwa łyżwiarzkiego, istniejąca załedwie od kilku tygodni, rozegrała już szereg meczów i wszystkie zakończyły się jej zwycięstwem. Zespół hokejowy Śl. T. L. pokonał między innymi Stadion z Król. Huty 1:0, drużynie Katowickiego Klubu Tennisowego 3:1, zaś w czwartek odniósł jedno z najbardziej wartościowych zwycięstw, pokonując po zaciętej walce Beuthener Schiltsclub Club 5:3.

Czwartkowy mecz stał jednak na niskim poziomie, gdyż goście jakkolwiek jeździłi nieźle na łyżwach, to jeszcze grają bardzo prymitywnie w hokeja, toteż ustępowali naszym młodym hokeistom w opanowaniu krążka i kija o całą klasę. Mecz wykazał stałą przewagę Katowiczan, w których zespole grał bez zarzutu atak.

Sędziował p. prof. Kisielewski dobrze.

Podkreślić należy, że wstępne sukcesy naszych hokeistów przypisać należy racjonalnym treningom prowadzonym na sztucznych torze. Hokeistom Śl. T. L. nie wolno jednak spocząć na laurach, gdyż ich przeciwnicy byli jeszcze bardzo słabi, to też muszą oni nadal pilnie trenować nad poprawą swej formy i nad kondycją fizyczną. O tem powinni nasi hokeiści pamiętać stać, o ile chcą dobrze grać w hokeja na lodzie, hokej bowiem jest sportem wymagającym wielkiego przygotowania i dobrej kondycji fizycznej.

Siemianowicki K. H. — Policjny KS. 4:1 (3:0, 0:1 1:0).

Katowice, 8. II. Mecz odbył się wczoraj na sztucznej lodzie i zakończył się pewnym zwycięstwem siemianowiczian, którzy górowali nad swym przeciwnikiem pod każdym względem.

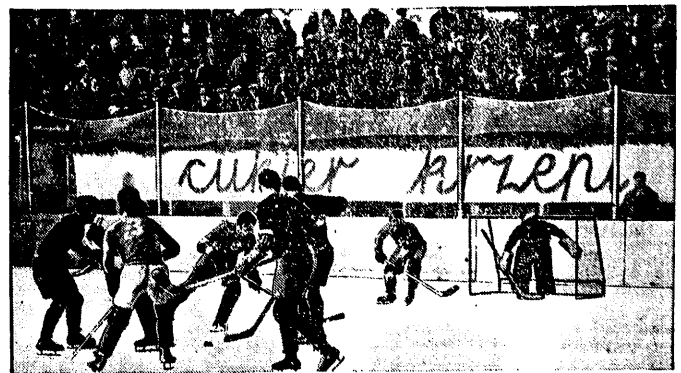
Kurs pływacki Ośrodka W. F. dla pań.

W porozumieniu ze Śląskim Klubem L. A. Ośrodek W. F. Katowice zorganizował od dnia 1 lutego br. specjalny kurs pływacki dla pań w łaźni miejskiej w Katowicach. Zajęcia kursu odbywać się będą we wtorki i czwartki od godziny 18—19, pod kierunkiem instruktora Ośrodka. Kurs jest bezpłatny, uczestniczki obowiązują jedynie wpisać w wysokości 1.00 zł. Zapisy na kurs przyjmuje w ograniczonej liczbie kancelaria Okręgowego Ośrodka W. F. w Katowicach, ul. Jana 14 — tel. 0-99, w godzinach urzędowych od 8-mej do 15-tej, oraz instruktor pływacki Ośrodka w godzinach ćwiczeń w łaźni miejskiej. Ze względu na małe rozmiary pływalni na kurs Ośrodek przyjmie najwyżej 20 uczestniczek. Kurs będzie trwał 6 tygodni.

Anglia — Polska grają we wtorek w Katowicach.

Staraniem prezesa P. Z. H. p. dr. Polakiewicza odbędzie się we wtorek na katowickim sztucznej torze międzypaństwowy mecz hokejowy Anglia — Polska. Zawody te wywołają zrozuństwo zainteresowanie, gdyż w Krynicy Polska nie walczyła z Anglią.

Ponadto zjedzie do Katowic w drodze powrotnej z Krynicy szereg innych zespołów, najprawdopodobniej Ameryka i Szwecja.



W Krynicy dobiegły końca zawody hokejowe o mistrzostwo świata, w którym brały, jak wiadomo, udział drużyny 10-ciu narodów. — Na obrazku spotkanie Kanady z Francją, zakończone zwycięstwem Kanady w stosunku 9:0.

### Piłka nożna.

Słowian mistrzem turnieju pucharowego

Od szerego tygodni trwający turniej o puchar ufundowany i zorganizowany przez KS. Powstaniec Królewską Hutę został wczoraj ukończony dwoma finalowymi meczami: KS. Powstaniec — Słowian i KS. Dąb — Zjednoczeni P. Sp. Dzięki zwycięstw Słowian nad KS. Powstaniec zajął on pierwsze miejsce w turnieju i zdobył piękny puchar. KS. Dąb przez zwycięstwo nad Zjednoczeniemi P. Sp. uzyskał drugie miejsce, trzecie miejsce przypadło KS. Powstaniec, zaś na 4 i 5 miejscu uplasowały się Pogoń Nowy Bytom i Zjednoczeni P. Sp. Turniej uważać należy za udany tak pod każdym organizacyjnym jak i sportowym. Był on pomysłony po to, by dać dodatkowy biorącym w nim udział odpowiedni trening dla utrzymania kondycji fizycznej i formy. I ten cel w zupełności osiągnął. Wczorajsze finałowe mecze rozegrane na boisku KS. Powstaniec w Król. Hucie daly wyniki następujące:

**KS. Powstaniec — Słowian 2:1 (1:1)**

Król. Huta, 8. 2. Gra bardzo ostro i zaciekła, gospodarzom chodzilo bowiem o uzyskanie jak najdogodniejszego wyniku, gościom zaś o zdobycie zwycięstwa, tensesam i pucharu ufundowanego przez organizatorów turnieju. Pierwsza część gry była naogół równorzędna, gospodarze mieli jednak więcej sytuacji podbramkowych, które zaprzepaścili ich atak, wskutek zbytniego przetrzymywania piłek. Po zmianie pół wzięli zgry mieli goście. Bramki dla zwycięzcow zdobył Sobczyk i Bloch, dla pokonanych Pasternok i Jarocho.

I. młodz. — I. młodz. 4:1

**KS. Dąb — Zjednoczeni P. Sp. 3:2 (1:1)**

Królewska Huta, 8. 2. Zawody te rozegrano jako przedmec spotkanie finałowego KS. Powstaniec — Słowian. Mimo otwartej i równorzędnej gry KS. Dąb odniósł szczęśliwe zwycięstwo, dzięki któremu zajął drugie miejsce w tabeli gry o puchar KS. Powstaniec. Drużyna Zjednoczonych P. Sp. prześladował pech w strzałach, w polu natomiast grała bez zarzutu. Według przebiegu gry remis byłyby bardziej na miejscu i nie pokrzywdziłby żadnej strony. Bramki zdobyli dla zwycięzcow Hermann (2) i Orliński, dla pokonanych Wostal i Włodarz. Sędziował p. Kandra.

Po meczach odbyła się wieczornica, w czasie której organizatorzy wręczyli uczestniczącym drużynom piękne nagrody. Słowian otrzymał cenny puchar, zaś KS. Dąb piękny obraz olejny.

### Spotkania towarzyskie.

**KS. 20 Bogucice — Ruch 1:4 (1:3)**

Katowice, 8. 2. Ligowcy zademonstrowali grę piękną, stojącą na wysokim poziomie, mimo, że trafili na przeciwnika twardego, walczącego zacięciem o każdą piłkę. Przebieg meczu był bardzo zajmujący, a tempo gry ostre. Ligowcy grórowali lepszym opanowaniem ciała i piłki, planowemi i płynnemi akcjami, które stwarzaly groźne sytuacje pod bramką gospodarzy. Przewaga Ruchu była widoczna przez cały czas gry. W drugiej części meczu Ruch grał tylko w 10-ke, gdyż sędzia wykluczyl z boiska Dziwisza za niesubordynacje. Mecz odbył się na boisku Policzyńskiego KS. w obecności ponad 1000 widzów. — Bramki dla Ruchu uzyskali Sobota, Peterek, Loewie i Gąsior, honorową bramkę dla gospodarzy zdobył Żurma. Sędziował bez zarzutu p. Gryc.

**Naprzód Załęże — Diana Katowice 8:5 (3:3)**

Katowice, 8. 2. Drużyna Naprzodu przechodziła dłuższy kryzys wewnętrzny, który przyniósł za sobą spadek formy. Okres ten jednak szczęśliwie mijał, co należy wloskować z ostatnich dwóch zwycięstw, szczególnie z wygranej nad twardą drużyną Diany, która gospodarze pokonali bez zbytniego wysiłku. Pierwsza część meczu upłynęła przy zaciekłej i równorzędnej walce, po zmianie pół natomiast gospodarze opanowali sytuację i byli panami gry. Bramki dla Naprzodu uzyskali: Sedlaczak (3), Czaja (3), Garnarcz i Buchta. Sędziował p. Szuster.

**Zydowski KS. — KS. 09 Myslowice 5:2 (2:2)**

Katowice, 8. 2. Mecz powyższy odbył się na boisku Kolejowcu P. W. przy stałej przewadze Zydowskiego KS., który grał w tym dniu doskonale. Do przerwy prześladował napastników Z. K. S. pech w strzałach nadto obramkarz i obrona gospodarzy popełnila dwa fatalne błędy, z których goście uzyskali obie bramki. Po zmianie pół gra zamionta się w trening na jedną bramkę. Gospodarze zdobywają bez trudu dalsze trzy bramki, a szereg prawidłowo zdobytych bramek nie uznał sędzia, prowadzący zawody bardzo słabo, w dodatku stronomiczo dla gości. Bramki dla zwycięzców strzelili Katz 3, Oottreich. Kaler.

### B. K. S. bje Polonje

w półfinalowym meczu o mistrzostwo Polski.

Warszawa, 8. 2. (Tel. wł.) Rozegrany w dniu dzisiejszym półfinalowy zawody bokserkie o drużynowe mistrzostwo Polska między Bokserkim Klubem Sportowym Katowice a stołeczną „Polonią” zakończyły się wprawdzie nieznacznie, ale zasłużony wygraną BKS: Katowice, który ten samym zakwalifikował się do finałowego spotkania z I. K. Poznański Łódź.

Walki stały na bardzo wysokim poziomie i były bardzo zajmujące z uwagi na wyrównaną formę walczących. Warszawaianie górowali bezapelacyjnie w wagaeh lżejszych, w wazach cięższych natomiast lepszą formę wykazali katowiczanie, zasleeni świeżymi ale doskonałymi narybkiem Wójkicłem, i Wuzikiem. Dzięki właśnie

pięknemu zwycięstwu Wójkica, katowiczanie odnieśli tak cenny sukces. Technicznie wyniki walk były następujące (od wagi muszej do ciężkiej włącznie): **Pasturczak (P)** zwycięzył **Michalskiego**

**(BKS), Kazimierki (P)** pokonał **Moczękę (BKS)**, **Goss (P)** znokautował w pierwszym starciu **Matuszczyka (BKS)**, **Krawczyk (P)** uległ **Wrzidle (BKS)**, **Wójkik (BKS)** znokautował w drugim starciu **Wolejskiego II (P)** **Seldej (P)** przegrał do **Wlęczorka (BKS)**, bez rezultatu wzięli **Kempa (P)** z **Garsteckim (BKS)**, **wreszcie Wuzik (BKS)** wygrał walkowerem. Zawody powyższe prowadził w ringu p. **Krakowski** z Grudziądza.

### Górny zwycięża Wochnika.

Zawody bokserkie zawodowców w Królewskiej Hucie.

W ubiegły piątek, odbył się w Królewskiej Hucie na sali hotelu „Irabia Reden”, drugi wieczór bokserki urządzony staraniem Polskiego Związku Bokserów Zawodowych.

Drugie te z rzędu zawody wywołały ogólne zainteresowanie i cieszyły się wcale dobrą frekwencją, co oprysać należy doborem zestawionym programowi walk, w którym clou wieczoru stanowiło spotkanie o mistrzostwo Polski, w wadze lekkiej między **Górnem** a **Wochnikiem**.

Ta sensacyjna walka toczyła się przez 16 rund przerywaną w 5, 7, 8 i 9 starciu wykazala lekka przewagę **Wochnika**, pozostałe zaś rundy upłynęły przy walce wyrównanej, toteż wielką krzywdę wyrzadzilo kolegium sędziów **Wochnikowi** przyznając zwycięstwo **Górnemu**, który ten samym zdobył tytuł mistrza Polski zawodowców w tej wadze. Najsprawiedliwszym odzwierciedleniem walki byłoby przyznanie zwycięstwa **Wochnikowi** a w najgorszym wypadku uznanie jej za nierozgranęną. Inne walki rozegrane w ramach powyższych zawodów daly wyniki następujące:

**We wadze lekkiej: Gawlik (Król-Huta)** zmusił do poddania się w 3-cim starciu **Manuszaka (Poznań)**.

**W wadze średniej: Walczyli bez rezultatu Jokieli (Król-Huta)** z **Szczotką (Mysłowice)**.

**W wadze półśredniej: Klarowicz (Król-Huta)** znokautował w 3-cim starciu **Willima (Rybnik)**, wreszcie w wadze średniej: **Bara (Mysłowice)** pokonał na punkty **Goworka (Lipiny)**.

Walki stały na wysokim poziomie i były bardzo zajmujące, mimo, że program zawodów był czysto krajowy. Sędziował w ringu p. **Marowicz**.

**Zawody bokserkie w Bogucicach i Hajdukach.**

Miejszkulubowe zawody bokserkie B. K. S. Bogucice — Policjny KS. rozegrane w ubiegłą sobotę w !ogucicach zakończyły się zwycięstwem bogucicznan w stosunku punktów 9:7. W Wielkich Hajdukach w czwartek, miejscowy **Pięciarski KS.** pokonał w międzajczym stosunku 12:2 reprezentację **Częstochowy**.

**Zawody bokserkie we Lwowie.**

Stołeczna Makkabi pokonała wczoraj we Lwowie —reprezentację Lwowa w stosunku punktów 12:6.

**Amatorski KS. — Orzeł 5:2 (2:1)**

Królewska Huta, 8. 2. Technicznie i taktycznie lepsza gra gospodarzy zapewniła im przy całym czasie meczu przewagę nad swym groźnym i ambitnie broniącym się przeciwnikiem, a bramki dla zwycięzcow zdobyli **Urbański (2)**, **Niechciol (2)** i **Duda**. Sędziował p. **Gruszka**.

**Śląsk — KS. Chorzów 1:4 (0:1)**

Ślemianowice, 8. 2. Goście wystawili duży kombinowaną, mimo to odnieśli bardzo łatwe i zasłużone zwycięstwo, mając przez cały czas gry widoczną przewagę szczególnie w drugiej części meczu.

**KS. Śląsk Świętochłowice — Kresy Król. Huta 6:0 (3:0)**

Świętochłowice, 8. 2. Gospodarze wystąpili w pełnym składzie, toteż mimo ambientnej gry gości gra toczyła się przy ich miążdzącej przewadze i przedstawiła raczej grę „kota w myszkę” a nie mecz dwu sobie równych zespołów. Poziom gry był nieszczytny, a jej przebieg nieciekawy i chwilkami nudny. Strzelcami w zespole gospodarzy byli: **Spruss (2)**, **Klecha (2)**, **Bryła** i **Mrozek**. Zawody prowadził p. **Gerblich**.

**Ślesia — Wawel Nowa Wieś 4:5 (2:2)**

Łagiewniki, 8. 2. Poziom gry niski i chaotyczny. Zawody prowadził sędzia niezwiązany, członek klubu gospodarzy, który swymi mylnymi rozstrzygnięciami krzywdził drużynę gości na każdym kroku. Bramki dla zwycięzcow zdobyli **Cyganek (3)** i **bracia Morawiec**.

**Slavia — Iskra 4:6 (1:1)**

Ruda, 8. 2. Gospodarze wskutek choroby kilku czołowych graczy — musieli stanąć do walki z Iskrą w składzie osłabionym. Rezerwowi skład drużyny bronili się dzielnie tylko do przerwy, po zmianie pół natomiast wszyscy gracze opadli z sił i nie umieli stać oporu świetnie grającej ambientnej drużynie Iskry. Bramki dla Iskry zdobyli **Raychoh (3)**, **Kandzia (2)** i **Ban**, dla Slawii **Kempny 3** i **Scheibel**.

rez. — raz 5:1

**Cracovia — Zgoda Bieliszowice 11:1 (6:0)**

Kraków, 8. 2. Wczoraj gościła B-klasowa Zgoda z Bieliszowice w grodzie podwawelskim, gdzie uległa świetnie dysponowanej ligowej drużynie Cracovii w dwucyfrowym stosunku 11:1.

Wielnowiec, 8. 2. **KS. 25 — KS. Bytków 1:3 (0:3)**

Tarnowskie Góry, 8. 2. **L. K. S. — Hakoah Beuthen 15:0 (3:0)**

**K. S. 09 Myslowice.**

W niedziele, dnia 1 lutego br. odbyło się walne zebranie klubu, na którym został wybrany nowy zarząd w składzie następującym: I. prezes **Schulz**, II. prezes **Adamski**, I. sekretarz **Latusiński**, II. sekretarz **Bogacki**, I. skarbnik **Hoifreier**, II. skarbnik **Hokłosa**; tawnticy: **Zerbel** i **Gogolik**. Gospodarze: **Weber**; piłka nożna: **Mendera** i **Warwas**; tenis: **inż. Malicki**. Korespondencje prosimy kierować pod adres: **Jan Adamski**, **Mysłowice**, ul. **Bytomska 37**.

### Dokończenie Walnego Zebrania

W ubiegły piątek na sali Chrześcijańskiego Domu Podróżnych w Katowicach, odbyło się zakończenie przerwanego swego czasu walnego zgradowzenia Śląskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

Porządek obrad przewidywał jedynie dwa punkty a mianowicie uzupełnienie wyboru zarządu i wolne wnioski.

Pod przewodnictwem obecnego prezesa p. **Flegera**, zebranie trwało trzy godziny, przy bardzo licznym udziale delegatów, jednak w chaosie wprost nie do opisanja. Jeśli poziom obrad swego czasu przerwanego zebrania, był niski to tok piątkowego zebrania był wprost skandaliczny w każdym calu a zachowanie się delegatów uraga wszelkiej etyce sportu.

Uzupelniające wybory daly wyniki następujące:

Skład Wydziału Oer i Dyscypliny weszli pp. **Szopa** 06 **Mysłowice**, **Rusecki Orzeł Wielnowiec**, **Pradela Śląsk Ślemianowice**, **Wasik 22** **Mała Dąbrowka**, **Szuster Naprzód Załęże**, **Gąsior Policjny KS**.

Do komisji rewizyjnej wybrano: pp. **radcę** **Simona**, **Kleinorta** i **Drozda**.

Szereg wniosków jakie rozpatrzed miało tegoroczne walne zgradowienie, przekazano do załatwienia zarządowi.

Zebnanie zaszczylił swą obecnością sekretarz **P. Z. P. N.** p. **kap. Kroczyński**, który „pięknie” wywodził za sobą wratania.

Przy rozmawianiu i przebieganiu tabletki Total okazały się niezwykle skutecznym środkiem; tabletki Total uznawają w sposób unikalny pierwsi lekarze chorobotwórcze i przyczyną są również w chronicznych wypadkach. Spróbujcie dziś jeszcze — lecz zjadacie zawsze Total! Nie ma bowiem niebezpieczeństwa. Do nabycia we wszystkich aptekach. Total jest preparatem szwajcarskim zarejestrowanym w Polsce pod Nr. 1864.

### Turniej koszykówki w Król. Hucie.

KS. Stadion Król. Huta, sekcja gier sportowych urzadzila w dniu 15 lutego br. celem spopularyzowania gier sportowych w Okręgu Król. Huta w sali gimnastycznej Szkoły Handlowej przy ul. Urbanowicza wielki turniej koszykówki, otwarty dla wszystkich klubów i Towarzystw w Okręgu Królewsko-Hackim. Turniej ten będzie się o puchar ufundowany przez p. prezydenta miasta **Król. Huty Spółdzielczą**. Puchar przechodził po trzykrotnym zdobyciu na własność klubu wzgl. Towarzystwa zwycięskiego. Dla zdobywców drugiego i trzeciego miejsca wyznaczone artystycznie wykonane dyplomy. Wylosowanie i ustalenie statutu odbędzie się w dn. 8 lutego br. o godzinie 16-tej w lokalu klubowym przy ul. **Podzłocznej 2**. Zgłoszenia o startowaniu, które wynosi złotych 5, przyjmują sekretarz p. **Kłyszcz**, **Miejski Urząd techniczny** tylko do dnia 8 lutego br.

Przy braku apetytu, zepsutym żołądku, opołożonym trawieniu, obstrukcji, zaburzeniach przemiany materji, pokrzywce i swedzeniu, naturalna woda gorzka „**Franciszka-Józefa**” ususza w organizmie substancje gnilne zatrzymujące organizm. Zadać w aptekach i drogerjach.

### Ze Zjazdu Klubów Automobilowych.

W ub. miesiącu odbył się w lokalu Automobilklubu Polski w Warszawie Zjazd delegatów wszystkich polskich klubów automobilowych, w celu omówienia spraw sportowych i turystycznych przed rozpoczęciem się sezonu.

Zjazd otworzył krótkim przemówieniem p. **Karol hr. Raczynski** Prezes Automobilklubu Polski, poezem oddał przewodnictwo obrad Prezowski Komisji sportowej A. P. p. **Januszowi Rekulskiemu**, który przedstawił wybranym bilans działalności sportowej Klubów automobilowych krajowych i zagranicznych w sezonie 1930 r. Następnie zebranie zajęło się przyznaniem tytułu **Mistrza Polski** w jeździe automobilowej na rok 1930. Tytuł ten otrzymał p. **Maurycy hr. Potocki**, członek A. P., którego jednocześnie przyjęto na członka **Elity Polskich Jeźdźców Automobilowych**. Następnie Zjazd ustalił daty krajowego kalendarza sportowego na rok 1931. Przedstawia się on następująco:

- 20. 2. Zimowy Zjazd Zespołów Klubowych do **Krakowa (organizują KKA., LAK i ŚL. KA.)**
- 21. 2. Zjazd Zimowy do **Zakopanego (KKA.)**
- 22. 2. Wycięg Torowy w **Zakopanem (KKA.)**, w kwietniu pokaz i konkurs piękności samochodów w **Warszawie (AP)**.
- 9. 5. Zjazd **Gwiazdzysty do Łodzi (LAK)**.
- 10. 5. Wycięg płaski w **Łodzi (LAK)**.
- 17. 5. Pomiaru szybkości i rekordy polskie pod **Warszawą (AP)**.
- 23. 5. Zjazd **Gwiazdzysty do Krakowa (IKKA)**.
- 24. 5. **Gymkhana w Krakowie (KKA)**.
- 25. 5. **Jazda Północna (KKA)**.
- 29. 5. i 31. 5. **II. Wołyński Raid Automobilowy (WKA)**.
- 6. 6. V. **Polski Zjazd Gwiazdzysty (MKA)**.
- 7. 6. **Międzynarodowy Wycięg Okrężny we Lwowie (MKA)**.
- 14. 6. Wycięg górski na **Śląsku (ŚL. K. A.)**.
- 21. 6. i 28. 6. **X Raid Międzynarodowy Automobilklubu Polski (AP)**.
- 1. 8. Zjazd **Gwiazdzysty na Regaty do Bydgoszczy (PA)**.
- 16. 8. **Międzynarodowy Wycięg Tatzański (KKA)**.
- 6. 9. Wycięg płaski na **Śląsku (ŚL. K. A.)**.
- 18. 9. i 20. 9. **Raid Pań. (AP)**.

Jako imprezy klasyfikacyjne do Mistrzostwa Polski wybrano: **Wycięg płaski w Łodzi, Międzynarodowy Wycięg Okrężny we Lwowie, Raid Międzynarodowy A. P., Wycięg Tatzański i płaski wycięg Śląski.**

Nad sprawami turystyki samochodowej Zjazd obradował pod przewodnictwem p. inż. **Mieczysława Rappe**, Prezesa Komisji Turystycznej AP, który zaznajomił zebranych z działalnością tejże Komisji oraz z projektami ustaw o Funduszu Drogowym, koncesjonowaniu komunikacji autobusowej i popieraniu turystyki. Następnie debатовano nad sprawami tryptyków i assekuracji. Zjazd zakończony został bankietem, wspaniałym wieczorem w salach Automobilklubu Polski.

Wydawca. „Polska Złota” Sp. z ogr. odp. Adaktor odpowiedzial red. **Henryk Hasek**, Kawałce. Kopeńska 14. — Druk. **Drukarnia Śląska**. Sz. z ogr. odpow. **Katowice** ul. **Batorego Nr. 3**. Telefon 578 i 426.

# Hotel i Restauracja Wypoczynek

Właściciel A. Radecki

Katowice, ulica św. Jana nr. 10. Tel. nr. 481

We wtorek dnia 10 lutego

## Wielkie Świnobicie

Od godziny 10-tej podgardle i książki. — Wyroby wydaje się także poza dom. Specjalność: Ciemne piwa (Bock) i Salwator. poleca



Gospodarz. 9783

Od godziny 19.30 koncert.

# Ichtlomentol



Radością życia jest Ichtlomentol

usuwa bowiem wszelkie bóle mięśniowe, postarz, łamania, gościec, bóle reumatyczne szybko i pewnie.

Ważęcie do nabycia po 3 zł za fiakon.

Wyrób i skład wysyłkowy: Laboratorium chem. aptekarska Mra. Szymona Edelmana we Lwowie. Featyska 16

# Kino „Union” Myślowice

Od wtorku, dnia 10 lutego r. b. potężny współczesny dramat seksualny!

## Owoc Zakazany

Tragedja miłości dwójga nieświadomych ludzi.

W rolach głównych: Roland Varne

Alberti Tamara

Ina Eiben.

Dla młodzieży wzbroniony!

# Kino HELIOS Myślowice

Jack Daugherty

Serja II. Walka o miliony.

# Ogłoszenie

Dyrekcja Okręgowa Koteł Państwowych w Władze ogłasza niniejszem ofertowe przetargi publiczne w terminach wskazanych poniżej na dostawę w okresie rocznym materiałów niżej wyszczególnionych:

na 3 marca 1931 r.

salmiak w kawałkach i proszku, gabke grecka, pape dachowa, sznury i liny konopne, odpadki bawelniane do podbijania maźnic i płótno tapicerskie.

na 6 marca 1931 r.

kwas karbolowy, świeże wagonowe, cynober czerwony, mnisie żelazna, ściierki, pedzło i szczyliwo-pakunki.

na 10 marca 1931 r.

żelazosinek potasu, klej stolarski i malarski, sadze angielska, słomianki do wycierania obuwia, sznury i płyty azbestowe, tycie grafitowe.

na 13 marca 1931 r.

kreda mielona, spławiana i w kawałkach, grafit w kawałkach i w proszku, czysciwo go czyszczenia maszyn, knot wełniany, szmergiel w proszku i rękawice skórzane dla kowali.

na 20 marca 1931 r.

ugier francuski, olej samochodowy i do kompresorów oraz płótno workowe.

na 31 marca 1931 r.

boraks krystaliczny, karbid, mydło płynne i w kawałkach.

Warunki przetargowe można otrzymać w Wydziale Zasobów Dyrekcji (ul. Słowackiego 2, III. piętro, pokój 38) osobście (w godz. od 12 do 13) lub pocztą po zgłoszeniu prosby.

# Hemoroidy giną

w 5 do 6 dni bez lekarstwa i operacji, 56-letnie doświadczenie. Wysyłam przepis za pobraniem pocztow. 6 zł i porto. Mam 118 podziękowań.

J. Wierzbowski, Nowe-Pomorze, lekarz specjalny

**Ignacy Cypres**  
KRAKÓW, ul. Szewska L. 13 P. Z.

wysyła mandoliny włoskie po 25 do 30 zł, skrzypce szkolne ze smyczk. 22 zł. Har. none ze regist. 29 zł wieńskie 1-rzę. Jone 38 zł 2-rzędowe 35 zł klarnety 8-klap. 48 zł, 10-klap 45 zł, 12-klap. 50 zł. Niklowy zegarek styn. marki Emigna 22 zł, brzytwa po 6-10 zł, maszyny do włosów 10 i 14 zł. Wysyła za pobraniem. Cennik ilustrowany zegarków i instrumentów muzycznych darmo i piatnie.

PROJEKT OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

**KOWALSKINA**

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „A. KOWALSKI” WARSZAWA

Mebel wszelkiego rodzaju 15 do 20% taniej poleca znana chrześcijańska firma M. Kozor, Katowice, Młyńska 5 Tel. 22-37

## Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Wesołej i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Wesoła tom VI wykaz L. 85. Rola przy drodze do Krasów, dom mieszkalny z chlewem, podwórzem i piwnicą oraz stodoła, mapa 2 parcele 164, 173, 286 powierzchnia 69 69 69 1,61,78 ha. czysty dochód gruntowy 3,47 talarów. Roczna wartość użytkowa od mieszkań 90 mk. na imię Teodora Wróbla, górnik z Brzezinki III i Berty Szeja z Wesołej zostanie dnia 20 maja 1931 r. o godz. 10.30 rano wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie poczt. nr. 18 a to odnośnie do innej połowy Teodora Wróbla z Brzezinki. Wzianki o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 23 października 1930 r. Myślowice, dnia 19 stycznia 1931 r. Sąd Grodzki.

## Dwa 5-cio pokojowe mieszkania

w nowym gmachu w centrum Katowic do wynajęcia od 1 sierpnia br. 9782 Zgłoszenia Królewską Huta, skrytka pocztowa 43.

## Tak jak jest 2x2=4

tak prawdą jest że ręcznie artystycznie i solidnie wykonuje według najnowszych rysunków Ornaty, Kapy, Balachimy, Chorożwie, oraz przepiślowe sztandary dla Wojska, Związków, Cechów i Towarzystw.

## „Sztuka Kościelna”

Slaska Artystyczna Wytwórnia Paramentów i Sztandarów Katowice, ul. św. Pawła nr. 7

Liczne uznania i podziękowania. Dogodne warunki spłaty. Na żądanie wysyłam bezpłatnie rysunki i próby materiałów.

## Nerwici nerastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholję, przesyt życia beznamiętne, ból głowy, wrażliwość nerwów, szesnienice, nerwowe zaburzenie serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Welsiego Cierpienia nerwów. Dr. Gebhard & Co. Gdańsk oddz. 24

## Dlaczego kupujesz Twoje meble tylko u

**Karola Chruszcza** w Katowicach, ul. Kościuski 13, Telefon 1170 bo są najlepsze, najtańsze i na dogodnych spłatach ratalnych.

**Sanarox**

Uniwersalny aparat leczniczy niezbędny w każdym domu. Leczy promieniami elektrycznymi: wszelkie choroby jak reumatyzm, ischias itd. — Wzmocnia ośrodki nerwowe i usuwa ślady postarzenia się.

Wyłączne przedstawicielstwo na Polskę: Kisiel i Ska, Bielsko, ul. Piastowska 3. Tel. 2932 i 2029

## osoba poszukująca

**Młodzieniec** lat 20 z czeretnia praktyka biurowa, obznajomiony z prowadzeniem rejestratury i ekspedycji, umiejący pisać na maszynie zna s e również na maszynie do powielania „Ge-stetter” z dobrymi świadectwami, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Pol. Zach. pod „Młodzieniec”.

## Technik

budowlany, absolwent Szkoły budowlanej z praktyką na budowie i w biurze, poszukuje posady. Zgłoszenia do „Polski Zachodniej” pod „Słazak”.

## Różne

**Krawcowa** poleca się na sukienki balowe i wieczorowe w domu oraz przyjmuję u siebie. Katowice, ul. Słowackiego 30, IV.

**Obelę** rzucając przeciw Gaczkowi urzęd. kol. na mocy Sądu grodzkiego w Katowicach cołami i przepaszam.

**Sowiecki Józef** Katowice, ul. Mikolowska 23, II.

**NIEMKA** z towarzysztwa u dziela konwersacji i nauki języka niemieckiego. Łaskawe zgłoszenia: Katowice, Moniuszki 3 p. 1. Tel. 1543

**NAUCZYCIELKA** szkół powszechnych poszukuje lek cji prywatnej. Wiedomość „9” letnia praktyka”.

## Jak pisać

wszelkiego rodzaju listy urzędowe prywatne, handlowe, miłusne itp. użycy wieczorowe wydan. „Pisarz i Doradca” M. Rościszewskiego. Cena 5.80 zł. do nabyć we wszystkich księgarniach, w Katowicach, Podreźnik wysyła s e za załozeniem lub za urzedniem przeka zaniem należności.

## Sierocznice

Im. Dra Mieczekiego poszukuje posady uczni dia 2-3 chłopców sierot lat 15 w warsztatach elektrotechnicznych, wulkanizacyjnych lub susarskich.

## Młody pan

znający języki polski, francuski, niemiecki nieco hiszpański poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Poch Wielkich Hajduki — Sw. Jadwigi 27.

## Młody pan

znający języki polski, francuski, niemiecki nieco hiszpański poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Poch Wielkich Hajduki — Sw. Jadwigi 27.

## Najlepszy skutek

przynoszą ogłoszenia w „Polsce Zachodniej”.

Slaski Urząd Wojewódzki ogłasza niniejszem na dostawę:

## przetarg publiczny

1. kamienia łamanego do brukowania poczy 6 300 ton,
  2. licaka krawężnikowego 3 400 ton,
  3. tłucznia 5 700 ton słabszego gatunku,
  4. tłucznia 10 000 ton twarszego gatunku,
  5. klinica 3 100 ton,
  6. kamienia podkładowego 2 500 ton.
- Term u składania ofert ustala się na dzień 18 lutego 1931 r. Blizsze szczegoly przetargu są ogłoszone w „Gazecie Urzędowej Województwa Slaskiego” nr. 5 z dnia 7 lutego 1931 r.

Za Wojewode (—) inż. dr. Kaufman p. o. Naczelnika Wydziału R. P.

## Licytacja przymusowa

We wtorek, dnia 10 lutego rb. o godz. 10-ej przed południem będzie sprzedawał w Katowicach przy ul. Dyrekcyjnej nr. 10, róg ul. Marszałka Piłsudskiego następujące przedmioty:

Wielka ilość materiałów na ubrania i płaszcze męskie, przyborów krawieckich, jedwabiu, podszewek różnego gatunku, i maszyna do pisania, rogaty i urządzenie sklepowe (materiały powyższe są w najlepszych gatunkach i deseniach), najwięcej dającemu za gotówkę. Ogładsz można ćwierć godziny przed rozpoczęciem licytacji.

Nawrat p. o. komornik sądowy w Katowicach.

Twoja gazeta jest Polska Zachodnia.